BOss Rkps 16396/II.
Korespondencja Mieczysława Gębarowicza.
Listy od różnych osób. Lit. L-Ł.
Pol. 1920-1959. S. 236.

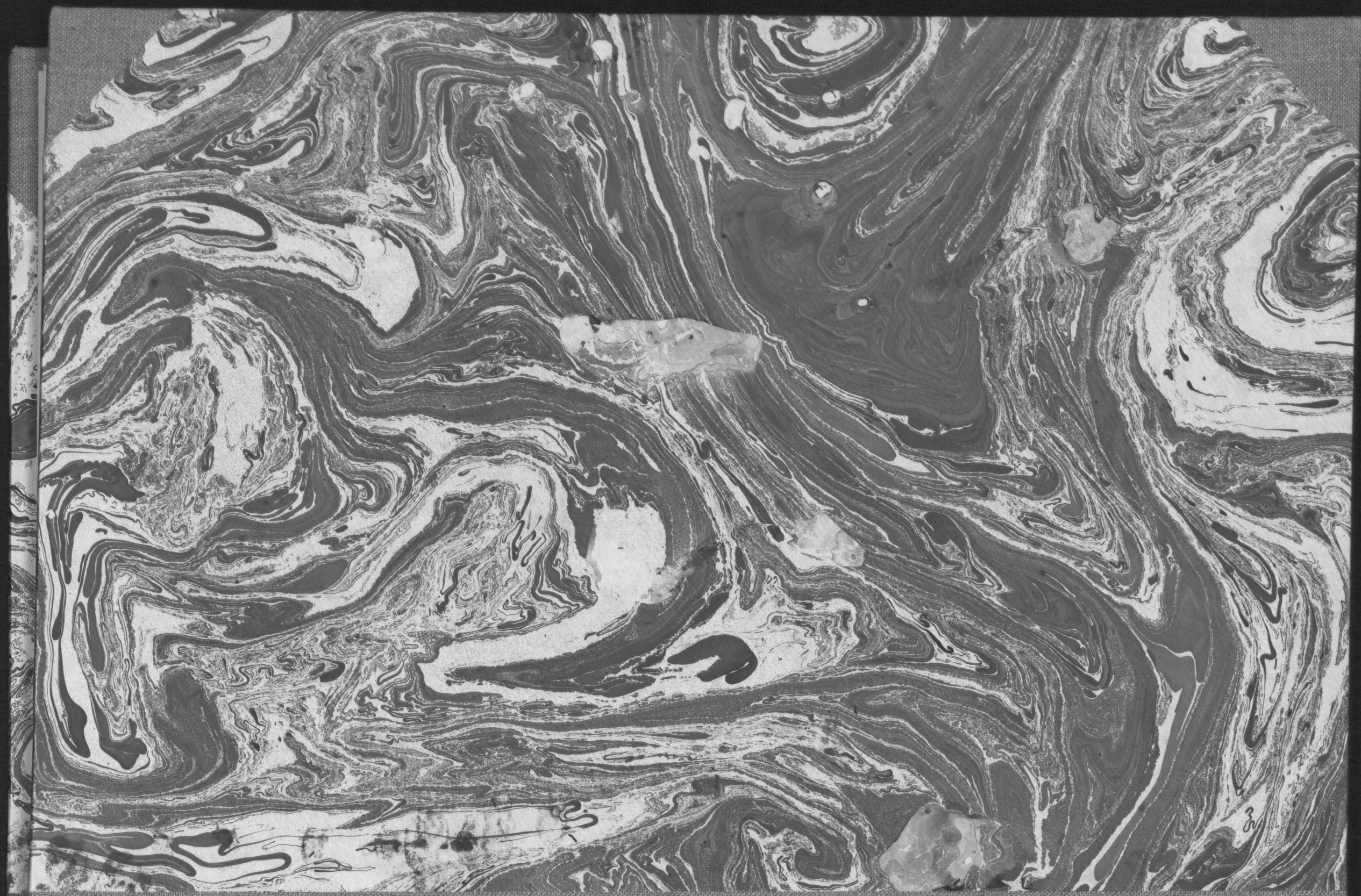

16396/II

Papiery Mieczysława Gębarowicza. Korespondencja

Lit. L-Ł.

Paryż 9. XII. 27

Szanowny Panie Doktorze,

Najmocniej przepraszam że dziś dopiero odpisuję na list Pański i nie podziękowałam dotychczas za wspaniały dar, jaki mi przesłało Ossolineum. Zawdzięczam przepyszne te zdjęcia Panu, i najserdeczniej za wszystko dziękuję. Jeździłam po świecie tak że przesyłka bardzo późno dostała się w moje ręce. Oto powód mego milczenia. Pejzaże których nie widziałam muszą być śliczne. W styczniu znów będę we Lwowie. Pozwolę sobie wtedy poprosić o pozwolenie zobaczenia ich. - Staram się tu uzupełniać swe wiadomości o Seicento, aby odwdzięczyć

16396

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

16396/II

się osobliwem zmienionym artykułem.
Jeszcze raz dziękuję i łączę wyrazy sza-
cunku oraz pozdrowienia

Karlas
Lanckorońska

Pologne

PARIS 47
13 30
10 · XII
1927
R. LA BOETIE

Jw Pan Dr. A. Gębarowicz

ul. Ossolińskich

Lwów

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Lwów 9. II 30 5

Szanowny i drogi Panie,

Moja służąca, wróciwszy z Kom. rozchorowała mi się na dobre. Dlatego nie oderwałam się. Teraz wyzdrowiała. Serdecznie więc Pana proszę o przybycie jutro o 15tej na obiad — a jeśli to niemożliwe — proszę przyjść w niedzielę, i wyznaczyć godzinę, o której obiad

6

byłby Panu dogodny.

Uprzejme wyrazy łączę

K. Lanckorońska

Jw. Pan Profesor

Dr. Mieczysław Gębarowicz

Lwów 4. III. 40

9

Szanowny i drogi Panie,

Grasują po mieście plotki niepokojące, jakoby Pan przestał pracować w Ossol. Bardzo proszę o znak życia, bo się martwię o Pana.

Łączę serdeczne wyrazy

K. Lauch

Profesor Dr. Mieczysław Sławiński

13

Wiedeń 2.I.1931

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

Wielce Szanowny Panie,

Zwracam się dziś z wielką prośbą do Pana. Nie chcę trudzić P. Dziekana Podlachy, a chciałabym uniknąć nieporozumień. Omówiłam z nim termin i tytuł mego referatu. Mam go wygłosić 14.I.

14

p.t. „Studja do Sądu Ostatecznego Michała Anioła". Ponieważ jadę teraz do Krakowa, a we Lwowie nie będę przed 12. b. m. bardzo proszę o przypomnienie tej sprawy Panu Dziekanowi.—

Łączę najlepsze życzenia noworoczne oraz pozdrowienia

ks. Lanckorońska

15

Rekom.

115

Jwielmożny

Dr Mieczysław Gembarowicz

Lwów

Ossolineum

R WIEN 76 282 P. B. 10

16

HUBER & LERNER
WIEN I. KOHLMARKT 7.

Rzym 4. VI. 32 7

Wielce Szanowny Panie Docencie,

Udaję się z wielką prośbą do Pana. Pragnęłabym bowiem wziąść udział w Kongresie Historycznym w Warszawie w r. 1933 i dowiedziałam się, że Pan się zajmuje organizacją Kongresu o ile chodzi o Historję Sztuki. – Chciałabym wygłosić komunikat (w języku francuskim) i wiem że termin ostatni w którym komunikaty mają być do Warszawy nadesłane ubiega z 1. marca 1933 r. Nie wiem zaś czy komunikatów nie trzeba wcześniej zgłaszać, chodzi mi mianowicie o to, że nie mogę podać dokładnego tytułu w tej chwili. Praca bowiem nie jest ukończona. Mam nadzieję że ją znacznie

18

wcześniej niż 1. marca do Warszawy przeszlę, o ile nie potrzebuję teraz już zgłaszać tytułu. W tym wypadku musiałabym zrezygnować z czynnego udziału w Zjeździe. - Nie wiem też kto decyduje o tem czy komunikat może być wygłoszony. Mówiłabym w każdym razie o malarstwie włoskiem z okresu kontrreformacji, prawdopodobnie o fresku Baciccia „La gloria del nome di Gesù". Z prospektu Zjazdu nie wynika jakie komunikaty z historji sztuki zostaną wygłoszone ani kto z polskich historyków sztuki w nim bierze udział. Byłabym więc Panu niezmiernie wdzięczna za kilka słów informacji względnie za radę w tej sprawie na której mi bardzo zależy.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Karolina Lanckorońska

Rzym 29. IV. 36

19

Wielce szanowny Panie,

Wybierałam się oddawna z listem do Pana lecz jak zwykle czas nie pozwalał na pisanie. Wyczytałam w Gazecie Polskiej wiadomość o nadaniu Panu tytułu profesorskiego, i bardzo serdecznie się ucieszyłam. Było to słuszne zadośćuczynienie za niemiłe zajścia w jesieni. Składam serdeczne gratulacje. —

Wstydzę się strasznie, że piszę dopiero wtedy, gdy mam prośbę do Pana. Potrzeba mi bowiem dla Włocha, który pracuje nad krucyfiksami średniowiecznymi fotograficznych zdjęć „Krzyża Jadwigi" oraz literatury o nim. - Ponieważ nie wiem, kto mi w Krakowie to załatwi, i myślę że Pan mi, jak zawsze, zechce pomóc bardzo o to proszę.

20

Jak Panu zapewne wiadomo, zatwierdzenie mojej habilitacji jeszcze nie nadeszło. Z początku byłam br. zmartwiona, teraz się pocieszyłam, bo bardzo tutaj pracuję. – Żeby nie niepokój o to, co się u nas dzieje, byłoby mi nawet dobrze, bo mi robota idzie. –

Ze Lwowa dawno nie miałam wiadomości, bo mi Prof. Podlacha na 2 listy nie odpisał. Boję się, czy go przypadkiem znowu czemś nie zraziłam. (?!) –

Pan Horenny zaprosił mnie na Zjazd czerwcowy. Nie będzie mnie jeszcze w kraju. Czy się Pan wybiera? – Wracam w lipcu – mam w Bogu nadzieję, że tym razem już „na dobre".

Serdeczne wyrazy łączę

K. Lanckorońska

Rzym 30 maja

Wielce szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za korektę, przedewszystkiem zaś za list oraz za opiekę nad moim telegraficznym elaboratem. Niestety na stronie 3 nie da się uniknąć ponownego przełamywania składu, bo tam pół zdania poszło pod stół zecerski, natomiast na str. 1 powstało z winy mojej w maszynopisie nielogiczne „a capite". Zaznaczyłam je ołówkiem, byłabym wdzięczna za usunięcie.

Na stronie 7 napisałam ołówkiem „większa przerwa", znaczy to że ma być zamiast Gegenstückes-Herkules, większa przerwa która ma przerywać (nie łączyć) te słowa Gegenstückes — Herkules. Przepraszam za szkaturę.

Przy moim nazwisku powinno oczywiście być „Lwów".

Przepraszam za nieumieszczenie pod fotografiami, napisów, nie wiedziałam że są potrzebne.

Proszę o przysłanie mi 1 lipca do Rzymu 10 odbitek i 5 zeszytów. Nie wrócę przed 15. VII bo się będziemy przeprowadzać w lipcu (przy temperaturze która mi napewno posłuży na „linię", zresztą pora idealna!) do nowego lokalu w Pal. Doria.

Pracuję teraz dużo, czasami tylko dochodzą mnie listowne lub prasowe wiadomości o wypadkach lwowskich (napad na pochód 1. maja, zakaz zlotu Sokoli, napad na młodzież demokratyczną) i krakowskich (uchwały studentek o numerus nullus) itd. itd. Z wielką troską myślę o jesieni....

Tu br. chłodno, dobrze się pracuje. –

Serdeczne wyrazy łączę

R. Lanckorońska

Rzym 11. VI. 36

23

Wielce szanowny Panie,

Za oba listy oraz za fotografję Kruczkiewicza serdecznie dziękuję. Jak tylko do Lwowa przyjadę zwrócę dług. Zwrócę również fotografje pożyczone Encyklopedji i przywiozę odbitkę artykułu. — Z zatwierdzenia szczerze się cieszę. Wierzyć mi się jeszcze nie chce, że to już naprawdę wszystko załatwione. Myślałam że tego nie dożyję. (choć na słabe zdrowie, jak dotąd, skarżyć się nie mogę.) —

24

Pan Michałowski jest w Rzymie. Jeśli sprawa Pańskich poszukiwań w Watykanie zależy tylko od problemu wyrównania ewentualnego długu, to proszę się tem nie krępować, i napisać zaraz do p. Michałowskiego, abym mogła przed moim wyjazdem (1. VII) rachunek wyrównać. We Lwowie się potem rozrachujemy. —

Łączę uprzejme wyrazy

K. Lanckorońska

Polonia

[redacted]

27

J.W. Pan Profesor
Dr Mieczysław Gębarowicz
Lwów
ul. Ossolińskich
Ossolineum

Lwów 13 maja 1939

Szanowny Panie,

Dowiaduję się od Pana Michałowskiego że Pan będzie miał odczyt w przyszłą sobotę. Niezmiernie żałuję, że na nim nie będę! Siedzę tu dosłownie uwiązana sprawą szpitala w Komarnie, któ-

30

za się przeradza w nią czucie. Mam nadzieję, że będę w Rzymie za 10 dni, i że Pana tam jeszcze zastanę. Tak mi na tem zależało, by być na Pana odczycie w Rzymie i myślałam że będę mogła coś zwiedzić z Panem – a tu muszę się borykać z trudnościami tajemniczemi. Łączę uprzejme wyrazy

Zamchorowska

Italia

31

Illmo Signor Professore
Mieczysław Gębarowicz
Biblioteca polacca
Piazza della Fede (Pal. Doria)
Roma

ROMA
DISTRIBUZIONE
11-12
16 · V
39-XVII

VISITATE
L'ITALIA

2/VIII 39

33

VENEZIA
MOSTRA DEL VERONESE
25 Aprile - 4 Novembre 1939-XVIII

VENISE
EXPOSITION DU VÉRONÈSE
25 Avril - 4 Novembre 1939-XVIII

VENICE
VERONESE EXHIBITION
April 25th - Novembre 4th 1939 XVIII

VENEDIG
VERONESE AUSTELLUNG
25. April - 4. November 1939-XVIII

Szanowny Panie, Przepraszam że nie odpisałam na list. Temperatura 42° w cieniu i nie pozwalała na pisanie listów. Kartki fotograficzne przywożę z sobą, sprawunek z Innsbrucka postaram się załatwić, choć nie ręczę za wynik. Teraz objeżdżam wystawy, Florencję, Wenecję, Udine, Brescię no i Genewę, gdzie jutro będę.

Za parę dni wracam, i cieszę się na zobaczenie się z Panem

Łączę uprzejme wyrazy

K. Lanckorońska

Ribassi ferroviari
Réductions des chemins de fer.
Reductions of railway fares.
Fahrpreis-Ermässigungen.

Arti Grafiche Pozzini - Milano (Italia)

Fot. Anderson

LA PREDICA DEL BATTISTA

R. Galleria Borghese - Roma

35

AQUILEIA 13. 9. 1957
Interno della Basilica - Particolare

Drogi Panie,

W dwa dni po otrzymaniu listu od Pana, nadesłanego mi z Londynu, donoszę że pisałam do Pana bezpośrednio przed nadejściem tego listu - i to obszernie.

Panie! Ja jestem zła, że nigdy się Pan do mnie o nic nie zwraca, a Pan mnie jeszcze przeprasza, za ten jeden, jedyny drobiazg, który Panu mogłam załatwić!!!

W sprawie drugiej, o której Pan pisze, zgłosi się do Pana (czy do pani Stefy M.) moja krewna. Serdecznie dziękuję!!

Wyrazy przyjaźni prawdziwej łączę

Zanchowińska

Vera fotografia - Riproduzione vietata

Ediz. Assoc. Naz.le per Aquileia
Foto Brisighelli - Udine

Poloma

Profesor

Mieczysław Gębarowicz

Kraków

ul. Limanowskiego 42/6

Lignano 8.9.1957

Szanowny i bardzo drogi Panie,

Zaczynam ten list, i nie wiem od czego zacząć, źle, źle byłoby do napisania, i źle źle więcej jeszcze do powiedzenia! Tyle lat... źle lat... i więcej, o wiele więcej przeżyć jeszcze niż lat!

O Panu trochę wiadomości miewałam, i to co wiem napełnia mnie uczuciem dwojakiem, podziwem głębokim i wielką zazdrością, - tak bardzo jesteśmy z Pana dumni!

Cieszę się niepomiernie że Pan jest chwilowo w Krakowie, dokąd pozwoliłam sobie wysłać Panu dwie paczki, jedną z Londynu i jedną z Szwajcarii. Proszę pomimo ich treści, mało zajmującej, przyziemnej i prakticznej zrozumieć ich sens i intencję. Te paczki, to nieraz jedyne co nam pozostało, są one często ważniejsze dla nadawcy niż

dla odbiorcy, są one jedynym nieraz wyrazem bezmiaru tęsknoty wykorzenionych i tego co odczuwamy wobec naszych bliskich (przyczym bliscy duchem są oczywiście jedyni o których nam naprawdę chodzi).

Zrobiłby mi Pan ogromną przyjemność gdyby mi Pan napisał parę słów na mój adres londyński, mamy pani Stefie. Wracam tam po wypoczynku który tu spędzam nad morzem. Nie zadaję Panu pytań, bo Pan dobrze wie, że mnie obchodzi wszystko, o czymkolwiek Pan do mnie napisze.

Czy Pan swego czasu otrzymał fotografie relikwiarza? Przesłałam je PP. Mańkowskim. Tak mi przykro, że się Pan, pomimo moich próśb, nigdy o nic do

mnie nie zwraca! Zmianę ze strony Pana w tym zakresie, uważałabym za dowód przyjaźni dla mnie. Przecież tam wielu rzeczy praktycznych musi być brak. Może i książki, które tu na Zachodzie wyszły, byłyby Panu potrzebne? Niestety nie wiem nad czym Pan obecnie pracuje, nie wiem więc czego trzeba.

W tej chwili sobie przypominam że Polskie Tow. Hist. w Londynie wysłało Panu parę miesięcy temu (na prośbę autora) dzieło H. Paszkiewicza "The Origin of Russia". Książka została wysłana do szeregu historyków, Pański egzemplarz był zaadresowany do Ossolineum we Wrocławiu. Proszę się o nią upomnieć - o ile jej Pan jeszcze nie otrzymał. Pragnęłabym bardzo, by Pan choć znalazł czas na przeczytanie tych części, które się odnoszą do historii polskiej. Zainteresuję Pana żywo.

Jeśli chodzi o hipotezę że Bolesław Śmiały popierał obrządek słowiański, to jest ona ciekawa, ale zbyt mało podbudowana. Ja sama od dłuższego czasu nad problemem obrządku słowiańskiego (cyrylometod.) w Polsce pracuję, coś niecoś dla czasów wcześniejszych a nawet i późniejszych (walka Krzywoustego z obrz. słow.) ~~zebr~~ brałam ale do Śmiałego nie znalazłam nic. Zaczęłam też prace "wykopaliskowe" w Osyaku, które nie są ukończone. Jak dotąd, jedyny mój konkretny wynik jest negatywny. Wyszło na jaw, że grób do którego przed 100 laty przystawiono płytę rzymską z koniem i z napisem (litery renesansowe) pochodzi wprawdzie z XI w. ale jest grobem fundatorki Trinburgis. W r. 1958 mamy prowadzić poszukiwania na większą skalę, z okazji gruntownej restauracji kościoła. Osobiście nie wierzę, by się udało

coś znaleźć. Otwieraliśmy bowiem posadzkę kościelną w kilku miejscach tej części kościoła, gdzie w XVII i XVIII w. uważano że znajduje się grób[x]. Pokazało się że pod posadzką jest grób przy grobie w kilku warstwach! Pomimo tego będziemy szukali dalej. Im dłużej nad tą sprawą myślę, tym bardziej mi się wydaje prawdopodobnym, że on tam leży. Przecież przez Osyak prowadzi droga z Węgier do Rzymu. Na Węgrzech chronił go Władysław. Jeśli zaś król chciał się przedostać do Grzegorza VII musiał przejść przez terytorium Rzeszy. W O. a więc bardzo jeszcze blisko granicy węgierskiej mogli go dopaść Węgrzy ze stronnictwa cesarskiego. Toby się zgadzało z przekazem Galla. Fundatora Mogilna przyjęli Benedyktyni, (jeśli się u nich ukrywał za życia)

x) co się udało stwierdzić, po długich i ciężkich cierpieniach

(lub dopiero po śmierci, jeśli został w pobliżu zabity.) 8 letnią (!!) pokutę dorobiono po kanonizacji biskupa – by wybrnąć! Dlatego, że tak tę sprawę widzę, szukam w O. contra spem.... Inaczej sobie żadną miarą ani żadnym sposobem nie umiem wytłumaczyć tradycji oryackiej. Skądby oni tam na to wpadli, jeśli to nie było prawdą? Nie mogę się tu zgodzić z Balzerem.

Ale dość o tym. Mogłabym pisać tomy, rozmawiając w ten sposób z Panem, o wspólnych nam dziś zainteresowaniach naukowych. Gdyśmy się widywali często obchodził mnie przede wszystkim XVI wiek włoski. Dziś siedzę po uszy w XI w. polskim. To wszystko przez ten początek inwokacji! Pańskie Mogilno-Płock-Czerwińsk dało mi dużo

jeśli chodzi o podział diecezalny Krzywo-
rostego i przed Krzywoszem. Jeśli ta moja
praca o obrządku słowiańskim do Pana
dotrze - a zrobię wszystko by dotarła -
to Pan nieraz się tam spotka z włas-
nym nazwiskiem.

Teraz kończę i łączę wyrazy przyjaźni
prawdziwej

K. Lanckorońska

Jeszcze coś! Fotografie miniatur z kodeksu
watyk. odn. do Stan. Szczepanowskiego
mam w Londynie. Powstały oczywiście, jak
to Pan pisał w orbicie andegaweńskiej.
Czy je Panu przesłać? Może je Pan opublikuje?

Do P. Stefy napiszę. Proszę ją bardzo ser-
decznie odemnie pozdrowić.

47

Polonia

Profesor

Mieczysław Gębarowicz

u Stefanii Marikowskiej

Wawel 9

Kraków

Londyn 4. x. 1959

49

Drogi Panie,

Serdecznie dziękuję za list 15. IX, który tu zastałam. Mam nadzieję że Pan otrzymał tymczasem mój list, długi i obszerny (również w swej tematyce), pisany z Lignano. Pisałam tam o naszej sytuacji psychicznej, o moich pracach i wysiłkach naukowych i t. d. i t. d. Jestem przekonana że Pan ów list zrozumie i odczuje tak, jakbym tego pragnęła. - Wiem że Pan czasu niema, ale byłabym, pomimo tego, niezmiernie wdzięczna za słówko, choćby kartką, z wiadomością że Pan ów list otrzymał.

50

Adres mój stały: Londyn.
Wkrótce jadę na 2-3 miesiące do Rzymu, by zakończyć pracę nad obrzędkiem słowiańskim. Wielebym dała za choć jedną rozmowę z Panem na ten temat!

W pierwszym liście napisałam głupstwo, podając że egzemplarz książki Prof. H. Paszkiewicza, dla Pana przeznaczony, czeka na Pana w Ossolineum we Wrocławiu. Mam nadzieję że Pan ją tymczasem otrzymał. Została ona wysłana do prof. uniw. wrocł. Stefana Kuczyńskiego (jeden egzempl. był dla niego, drugi dla Pana) Podobno prof. Kuczyński jest obecnie na uniw. łódzkim. Książka jest ważna.

(Kończę z prośbą o pozdrowienie rodzinnych nieboskłonów z wyrazami przyjaźni dla Pana, której lata milczenia nie zmienią. K.)

Poland

EARLS COURT
3 15PM
5 OCT
1957

Mieczysław Gębarowicz

51

Landsrowińska

Kraków

ul. Limanowskiego 42/6

Drogi Panie,

Bardzo mi przykro! Wpadłam się pożegnać, bo już jutro rano mam jechać i nie zastałam Pana! Od P. Jędrzejowskiej miałam wiadomości raczej dobre. Do Pana mam jeszcze jedną prośbę: gdyby komukolwiek, na kim Panu zależy, potrzeba było jakichkolwiek lekarstw (tu nic dostać nie można) to proszę oddać spis leków potrzebnych u PP. Kulczyńskich, z którymi mam stały kontakt, a przyszlę leki z krakowskich składów PCK. w najkrótszym

54

czasie.

Serdecznie wyrazy łączę

Kasia
Lanckorońska

Mojej Pani,

Dziewczyna moja wyjechała do Komarna na 2-3 dni. Gdy tylko wróci, poproszę Pana do siebie. Jutro niestety jeszcze jej nie będzie! Szczerze się cieszę na ponowne podjęcie stos. dyplom. między nami.

Łączę uprzejme wyrazy

Zanchorowski

57

Jw Pan Prof
Dr Mieczysław Sobczowicz

59

KAROLINA LANCKOROŃSKA

Br. żałuje że Pana nie zastała!
Spróbuję szczęścia kiedy indziej!

61

KAROLINA LANCKOROŃSKA

donosi uprzejmie że p. Lacz-
kówna wysłała I. raty odpowie-
dzi dla p. Tretera 4. III (w dzień
przed wysłaniem listu p. T.)

62

KAROLINA LANCKOROŃSKA

z prośbą o zatrzymanie książki aż do jej powrotu z wsi.

65

ANTONI LANCKOROŃSKI

Warszawa 24/IX 937.

Przezacny Dobry i Drogi Panie Mieczysławie Kustoszu!

Przepraszam bardzo za to, że odzywam się jeszcze przed obejrzeniem książki, ale czynię to z prawdziwej potrzeby wewnętrznej, oraz z uczucia wielkiej wdzięczności, którą żywię dla Pana! Dla wyrażenia tej wdzięczności brak mi naprawdę słów! Bo to co Pan zrobił dla tego podręcznika naprawdę przekracza zwykłą miarę uczynności i pomocy koleżeńskiej.

Dlatego już teraz dziękuję z całego za wszystko, a więc przedewszystkiem za wielką życzliwość psychiczną i nastawienie uczuciowe do tej pracy. Wyczuwałam ją doskonale, chociaż nie mówiliśmy o niej ze sobą, a nawet rozmijaliśmy się po drodze. Wyczuwałam ją na odległość i wtedy, gdy za zgodą Pana wolno mi było grasować w Jego miłej pracowni i wtedy, gdy korzystałam z Jego książek i pomocy naukowych.

Wyczuwałam ją również wtedy, gdy Wydawnictwo ścigało Pana rękopisem na wyczasach wakacyjnych nad morzem, czy w Łodzi i gdy Pan nie bacząc na całoroczne zmęczenie poprawiał i uzupełniał tekst, dodawał uzupełnienia własne, korygował błędy i szkicowi luźnemu nadawał ludzką formę. Wyczuwałam ją wreszcie i wyczuwam teraz, gdy po powrocie z urlopu zabrał się Pan tak gorliwie do komentarzy, do kompletowania ilustracyj i ostatecznego wykańczania pracy.

Ta atmosfera bezinteresownej życzliwości Pana i Jego najbliższego otoczenia pracowniczego: Marysi i Nuny uratowała tę książkę od całkowitej zagłady, lub dużej kompromitacji gdyby bez poprawek i uzupełnień poszła w świat. Dlatego wdzięczność moja jest naprawdę duża i dnie ogarnia mię wzruszenie gdy o tej pomocy myślę.

Zapewne, że nie powinnam może bez odpowiedniego przygotowania do takiej pracy zgodzić się na pisanie tego typu podręcznika, ale naprawdę nie zdawałam sobie sprawy z trudności, a zachęta ze strony

Wydawnictwa była dość duża. Potem gdy się zorjentowałem w trudnościach drukowania się było jak zajęcie i byłoby jak za dawnej pracy i energia. Wtedy przyszła pomoc Pana i Marysi i ich bezgraniczna życzliwość, że książka mimo olbrzymich przeszkód wychodzi. W tej chwili nikt z nas nie wie jakiego dostanie przyjęcia? – czy nie jest za trudna, lub za obszerna, czy odpowiednio interpretuje program i czy na należyte „podejście metodyczne" za co ja całkowicie biorę odpowiedzialność na siebie. Cokolwiek z niej się stanie i jakiegokolwiek na nieszczęście dostanie przyjęcia, dla mnie będzie ważnym dokumentem dobroci, życzliwości i życzliwości koleżeńskiej Pana i jego współpracowniczki, którzy nie bacząc na trud ofiarny i męczeńskie, pośpieszyli jej tyle miejsca wśród swoich prac i trosk. Z całego serca gorąco dziękuję! Muszę jeszcze dodać, że ta Pana życzliwość okazywana mi była w sposób najbardziej subtelny jaki może sobie wyobrazić, nie upominała się o rzetelnie i niezbyt bolesnie wytykała mi moje braki i niedociągnięcia redakcyjne. Poradziła przykre w okresie mojego życia bodaj najcięższym jaki dotychczas przechodziłem i była mi naprawdę dużym oparciem wykazując dawniejszą koleżeńską solidarność i życzliwość. Książkę jeżeli Pan pozwoli bardzo jeszcze napiszę do Niego, gdy o polityce zdanie i opinii o niej. Pragnęłabym też bardzo posłuchać dalszych rad i wskazówek Pana, gdy będę się zabierała do dalszej roboty. Może uda się mnie przyjechać do Lwowa, lub Drogim Przyjaciołom tutaj? Los stygnatyczny odbyć się przyjemnie w Warszawie w Wydawnictwie, może przyjedzie Wujcio, może będzie Pan mógł jako Szef Marysi i Nuny uchylić Im i Sobie trochę dłuższego urlopu na Warszawę; bardzobym się z tego cieszyła — tak się wszyscy zaczęli po tej książce – zabierałoby się trochę oderwania od nieczystości.

Kończę dziękuję Panu serdecznie za przedłużenie urlopu Marysi, bardzo się boję, by nie przeciągnęła ona strasznie znowu i nie podratujęła swego zdrowia i ile wiele serdecznych pozdrowień dla Pana i Wszystkich

Wdzięczna Jagna Lechicka

P.S. określenie niezbyt boleśnie rozumiem jako zupełnie bezbolesne

Warszawa 14/X 937 69

Przezacny i Dobry Panie Mieczysławie Kustoszu!

Nie pozwala Pan Sobie dziękować za pomoc, i umniejszą pracy włożonej do tej niby mojej, a właściwie naszej książki! A jednak sprawiedliwej jest uznać co się komu należy i zato tak podziękować jak naprawdę zato zasługuje! W tej chwili więc dziękuję jeszcze i specjalnie za śliczne komentarze do ilustracyj, za ich treść poważną i głęboką i tak związaną z syntezą o sztuce w tekście właściwym. Całość z tego urosła bardzo pięknie i dała obraz wielki jak do tej sztuki na wyższym stopniu w szkole średniej podchodzić. Czy potrafią to zrobić różni nauczyciele na różnym będącym poziomie i różnie odczuwający sztukę, trudno przewidzieć w tej chwili, ale

może bodaj niektórzy to zrobią i będą mieli takie ułatwienie.
Pan humanistów poważnych, z którymi tutaj o tym rozmawiałem
także podkreślali wartość tych komentarzy i ich piękne
„stylowe ujęcie". Mówili też niektórzy dobrze i o całości!
Zapytywał Pan poprzednio co sfery oficjalne o tej książce –
na razie milczą – gdybym była złośliwą powiedziałabym, że
niektórzy autorowie wlekają z jej oceną do czasu aż własną
rzucą na rynek. Zato Varsavia jako taka w olbrzymiej
większości zrobiła mi zawód przyjemny – obraz mówi
przypuszczeniowy, nauczyciele tutejsi przyjęli książkę
z dużym zadowoleniem i uznaniem nie mędrząc pochwał
i domagając się jej wielkiego nakładu. Pan zaskoczył

też odnosiło się do niej bez uprzedzeń życzliwie. Z pro-
wincji również dochodzą podobne wieści. Naogół pedago-
gowie nie troszczą się o jej zatwierdzenie, mają z czego
uczyć, a to najważniejsze w czasach, gdy wszystko w tym
liceum niejasne, płynne, niekiedy wręcz bezsensowne.
Dwóch członków Komisji, z którymi żyję tu bliżej nieco
(Kol. Laskowski i Żmigryder-Konopka) obiecali walczyć
o nią w Minist. i są dobrej myśli w tym względzie, ale
współautorki historyczne zdaje się inaczej na tę kwestję
patrzą – może napiszą lepiej – to trzeba będzie ustąpić
kroku. Na razie mówiąc słowami prof. Kolankowskiemu
któremu zaniosłem egzemplarz „głupstwo hist. najważniejsze
by książka trafiła do szkół i by nauczycielowi

72

pomogła w pracy. — Drobne usterki, które są (raczej korektowe i pewno moje gafy) dadzą się usunąć sądzę wybko) jakoteż i te które uzna Komisja — Zawsze można powiedzieć znak, że czegoś jest za mało lub zadużo że inaczej trzeba było itd. Za Marysię, Jej urlop, oraz za takie piękne odczucie naszej siostrzanej przyjaźni bardzo dziękuję! Panie Mieczysławie Zacny i Drogi! proszę pamiętać, że w promieniu tej naszej przyjaźni było i jest zawsze miejsce dla takich ludzi jak Pan — który służąc tak wiernie i rzetelnie czystej nauce i rozprowadzając ją z Królewską hojnością wokół siebie znak za to najbardziej ze wszystkich zasługuje! Wiele serdecznych pozdrowień ślę Panu i całemu Gronu

Jaga Lech.

Szanowny, Dobry i Drogi Panie Mieczysławie Kustoszu!

Zbliżają się Święta! Proszę i odemnie przyjąć najlepsze i najserdeczniejsze życzenia: spędzenia ich wesoło, szczęśliwie i najpogodniej, jak na to zasłużył Pan Sobie ciężką pracą ostatnich wielu miesięcy! Życzę też prawdziwej wiosennej pogody w miejscu spędzania świąt – bo jest to nieodzowny warunek dobrego samopoczucia.

Drogi Panie Mieczysławie pamiętamy stale o Jego

dobroci i uczynności koleżeńsko-naukowej w związku z tym podręcznikiem. Dzisiaj gdy pierwszą redakcję mamy za sobą, znowu wracamy do tych wszystkich spraw i retrospektywnie przechodzę długą historię pisania tej „historii boleściwej". Z niesłabnącym wzruszeniem myślę o tych Ludziach, którzy mię popierali tak gorliwie, i tak wiele czasu poświęcili, by całość wypadła jak najlepiej.

Nie wiemy jaki będzie ostateczny wynik – znaki zależny jest od tylu spraw nie zawsze mających związek z czystą robotą, ale wiemy dobrze, że zaciągnęłam duży dług wdzięczności za pomoc

76

u Drogiego Pana, Marysi i Nuny, i że chciałabym serdecznie jakoś się z niego uiścić w pewnej pomocy - jakiejkolwiek - gdybym się do niej nadała. Ponieważ jednak rzecz ta, właśnie w odniesieniu do Pana, wydaje mi się prawie niewykonalną, więc raz jeszcze Drogiemu współautorowi z całego serca dziękuję i gorąco życzę za to zapłaty od losu, który oby mię jak najhojniej wyręczył.

Zasyłam Ci wiele serdecznych pozdrowień

Jaga Lech.

Warszawa 14/IV 1938 r.

Warszawa 20/V 938 r.

Przezacny i Drogi Panie Kustoszu Mieczysławie!
Oto pyszna już wstępna aprobata naszej
historii dla I-nej licealnej! Myśl moja
biegnie zaraz ku tym Ludziom, którym to
zwycięstwo naprawdę zawdzięczamy, w pierwszym
rzędzie do Drogiego Pana. Doprawdy, że nie
wiemy jak mamy sformułować i określić
te uczucia: wzruszenia, wdzięczności i uzna-
nia, którymi przepełnioną jestem w stosunku
do Pana, do Jego dobroci i uczynności
naukowej, który tyle zamiatam. Jestem
głęboko przekonana, że tylko wielką
siłą wkładu naukowego Pana i Marysi

uratowała tę książkę od niechybnej zguby na jaką skazywali ją moi podręcznikowi przeciwnicy. Poza wyjątkiem ludzką radością gorąco się cieszę przedewszystkiem i z tego, że trud Drogich i Przezacnych Przyjaciół, którzy z taką gorącą i królewską hojnością poświęcali swój czas nie poszedł na marne.

Drogi Panie Nieczystowie gdy ochłoną (wieść ta doszła mię przed chwilą podczas matur, które prowadzę), opiszę szczegółowej co i jak i jakich poprawek domagają się z Minist. do ostatecznej aprobaty, do której podręcznik przedłożyć należy najpóźniej do 1/IX.

80

Kończąc tych parę słów proszę jeszcze bardzo o pobłażliwość sporadu formy tego pisma i ślę bardzo gorące i serdeczne pozdrowienia

Jagas Lechicki

Warszawa 7/III 1939.

Przezacny i Drogi Panie Mieczysławie Kustoszu
Profesorze!

Pozwalam sobie przesłać Drogiemu Panu „osobisty" mój egzemplarz tej naszej wspólnej pracy. Gdy raz jeszcze retrospektywnie ogarniamy jej dzieje, wzruszamy się jak zawsze dotychczas, myśląc o Panu i Marysi dobroci i życzliwości, które ją wydźwignęły z upadku oraz całkowitej zagłady. Na pewno nie potrafię nigdy spłacić mojego długu naukowego pocieszając się tym tylko, co Drogi Pan kiedyś z Swej dobroci i prostocie powiedział: „p. Jago nie żałuję tego, bo to

dla polskiej szkoły, niechby się raz kiedyś młodzież nasza nauczyła historii." Myślę więc, że dzięki Waszej korekturze, przeróbkom i uzupełnieniom młodzież nasza będzie miała z czego się uczyć tej historii, której wszyscy troje staramy się wiernie od tylu lat służyć Panu najpiękniej i najpełniej i Marysiu też, a ja jak popadnie. Drogi Panie Mieczku raz jeszcze z całego serca za tę najszlachetniejszą pomoc i współpracę dziękuję!

Tutaj po staremu życie płynie – klasę II gą podobno już oceniają i jak mi p. Paryżowa wczoraj dzwonił dość życzliwie – kiedy skończą nie wiadomo na razie – poratujmy wszyscy gotujemy się do ataku gazowego, oraz czekamy na wiosnę, by rozgrzać się na słońcu.

84

O Lwowie myślimy zawsze tkliwie wysyłając pod jego adresem i Przyjaciół wiele serdecznych życzeń. Marzymy też o tym, by Przyjaciele li zechcieli kiedyś znowu odwiedzić nas tutaj. W tej nadziei że pragnienia nasze będą kiedyś chyba wysłuchane zasyłamy najgorętsze pozdrowienia

dla Drogiego Pana i całego Otoczenia

Jaga Lechicka

85

GEORG A. LEHMANN

BEAUFTRAGTER DES PRESSECHEFS
DER REGIERUNG FÜR DEN DISTRIKT GALIZIEN

Lemberg, Sykstuska 23

Tel. 223-33

Lwów, 5. VIII. 32.

87

Kochany Panie!

Mnie naturalnie pomogłem, co było możliwe. Strasznie mi Jej żal.

Zdecydowała przeprowadzkę od 1. X. b.r. Szukam Jej mieszkania i sublokatorek. Chodzi o to, żeby najkorzystniej zlikwidowała Zakopane. (Kontrakt do końca b.r. powinna zaraz wymówić z d. 1. X. b.r.)

P. Dyszkowskiemu mówiłem o moich perypetjach. Mamy ustalić „gryplan".

Załączam odpis listu prof. G. Co Pan na to?

Podobno nieszczególnie czuje się Pan ze względu na wysoki poziom Zakopanego i nerwy. Czy nie lepsza Krynica lub Truskawiec? Nerwy, żołądeczek, kiszeczki?

Mnie rozczulona Pańską „relacją".

Serdeczne uściski

oddany

[illegible]

89

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

KONTO ŻYROWE
BANK POLSKI ODDZIAŁ WE LWOWIE

RACHUNEK BIEŻĄCY
P. K. O. WARSZAWA NR 141.599
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
ODDZIAŁ WE LWOWIE

Lwów, 28 lipca 1934.

ul. Ossolińskich l. 11, tel. Nr. 1-68, 38-59

Kochany Panie Kustoszu, Docencie i t.p.!

L.

Odwzajemniam się Panu tytułami i bardzo dziękuję za list z 25-go b.m. oraz za korektę. Przykro mi tylko, że niepogodę zawiózł Pan także nad morze, gdzie podobno dotychczas było bardzo ładnie.

U nas jak zwykle, pcha się. Nastroje fatalne, a horoskopy na sezon minorowe.

Przedwczoraj wysłałem Panu książkę od p.Blumówny i korektę. Resztę korekty i czystodruków wyślemy w przyszłym tygodniu wraz z dodatkiem odbitek tych 25 klisz, które mamy otrzymać we wtorek 31-go b.m.

W załączeniu przesyłamy odpis listu p.Żarnowskiego z 24-go b.m. i dwie notatki odnośnie do podpisów pod ilustracjami. Czy mam mu i co odpisać?

Ściskam Pana serdecznie i życzę dobrego, przecież tak zasłużonego wypoczynku

Szczerze oddany

[illegible]

Serdecznie dziękuję za śliczną kartkę; życzę pogody; przesyłam najlepsze i najserdeczniejsze pozdrowienia

[illegible]

Lwów, 27. VII. 35.

91

Kochany Panie!

Bardzo dziękuję za list i tak korzystne załatwienie sprawy oraz za informacje, które utwierdziły mnie w naszych zamierzeniach. Do wskazówek Pana zastosowujemy się. Dr Krauszowna wyjeżdża do Warszawy z całym materjałem we wtorek, 30-go bm. P. Kaz. widział się z pp. M. we Lwowie.

Dziś wrócił Dr B. z urlopu.

Cieszę się, że Pan dobrze się czuje. Może i pogoda dopisze, co daj Boże!

92

Kodo nas, aby dalej...
Mnie handra nie opuściła.

Serdeczne uściski

[illegible]

Lewak

93

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

KONTO ŻYROWE
BANK POLSKI ODDZIAŁ WE LWOWIE

RACHUNEK BIEŻĄCY
P. K. O. WARSZAWA NR 141.599
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
ODDZIAŁ WE LWOWIE

L.

Lwów, 8. VIII. 35.

ul. Ossolińskich l. 11, tel. Nr. 1-68, 38-59

Kochany Panie!

Odwrotnie odpisuję na list z 6-go b.m. Dziękuję, ale narazie nie mamy w Warszawie nic do załatwienia. Byłem tam 31-go u.b.m. Dyr. Mendys, przezacny człek, poświęcił łaskawie kilka godzin na szczegółowe udzielenie informacyj p. Minie Kr. Robota już na ukończeniu wg wskazówek. Bardzo jesteśmy Mu zobowiązani, a Panu naturalnie także.

P. Kazimierz w Lubiźnie od 2-go b.m. Z p. dyr. B. stosunki nadal b. miłe. Maszyny w ruchu, sezon zapowiada się dobrze ku niezadowoleniu p. S. O. i Białka, który wściekły jest podobno

94

i zapowiada nową nagankę. Pan Bóg dla nas łaskaw!
Przebudzimy ukrainę - - -
Niestety z domem na ul. Dąbrowskiego nici.
Adw. Szeliga, znany spryciarz, chce gotowości.
Cieszę się, że Pan dobrze wypoczywa i lepiej
się czuje.

Szczere uściski

[illegible]

Ks. może mnie uda się wyrwać z córką do Lubiżni
w środę, 14-go b.m. ?

WYDAWNICTWO ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE

KONTO ŻYROWE
BANK POLSKI ODDZIAŁ WE LWOWIE

RACHUNEK BIEŻĄCY
P. K. O. WARSZAWA NR 141.599
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
ODDZIAŁ WE LWOWIE

Lwów, 15 lipca 1937 r.

ul. Ossolińskich l. 11, tel. Nr. 201-68, 238-59

L.

Wielce Szanowny i Kochany Panie,

Bardzo Panu dziękujemy za pamięć o nas.Przykro nam,że "deszcz dzwoni",ale Pan Bóg łaskaw.Radzibyśmy,aby Pan jak najlepiej się czuł i dobrze wypoczął.

Aby w czasie deszczu zabić Panu nudy,pozwalamy sobie prosić o radę i pomoc w następującej sprawie: J.Lechicka,opracowała już dwie pierwsze części Historii na klasę L-ą Liceum.Chcemy to wydać w dwu zeszytach nappoczątku września br.Jest to dla nas rzeczą bardzo istotną, dalsze tomiki chcemy wydać w grudniu br.

W Ministerstwie W.R.i O.P. jak i w Komisji poradzono nam, ażeby w niedużym nakładzie wydać bez aprobaty ministerialnej po przejrzeniu przez fachowców.

Pierwsza partia jest już gotowa.Drugą zaś,pozwalamy sobie przesłać Panu z prośbą o łaskawą recenzję i poprawienie,ze zwróceniem szczególniejszej uwagi na partie odnoszące się do historii kultury i sztuki,gdyż właśnie te części wymagają skrupulatnego uzupełnienia i poprawienia,zarówno ze względów rzeczowych jak i dydaktycznych.Jednym słowem,Pański cenny ołówek redaktorski i współautorski musi działać.Naturalnie honorarium za to "gebühruje" się.

Niezależnie od tej pracy,chcemy Pana bardzo prosić o łaskawe przygotowanie na listopad br. albumu ilustracyj do historii na liceum, ale o tym po Pańskim solidnym wypoczynku. W tych dniach otrzymać mamy ostateczny program na liceum, który wyślemy Panu wraz z planem zamierzonych przez nas broszurek na te dwie klasy licealne.Album łaskawie przez Pana opracowany ma być uzupełnieniem,zamknięciem całoś-

96

ci zagadnienia, a zarazem niezbędnym środkiem pomocniczym do nauczania.

Podpowiada mi p.Marysia Ch., że Pan nie bardzo wielką namiętnością pała do p.Lech., ale jestem przekonany, że stłumi Pan niechęć i salus rei Ossoliniensis zwycięży.

Maszynopis równocześnie wysyłamy.

Sciskam Pana bardzo serdecznie

szczerze oddany Gerald

Bardzo serdecznie pozdrawiam Pana Kuszosza i proszę o spełnienie naszych próśb, przepraszając, że niepokoimy. W Muzeum nic nowego. P. Margosa Chmielowska daje sobie doskonale radę. Czyją ofertę na napis dla Pawlikowskich doradza Pan przyjąć? W rozgardjaszu zapomniałem wskazówki w tym względzie.

Najserdeczniejsze wyrazy
z życzeniami słońca
i pogody przesyłam
L. Remacki

15/7

Lwów, 30. VII. 37.

87

Szanowny i Kochany Panie!

B. a b. dziękuję za tak życzliwe i skrupulatne potraktowanie sprawy podręcznika Lechickiej. Przykro mi, że uniemożliwiłem korzystanie zasłużonego wypoczynku, ale vis maior.

Zł: 100.- (sto) przekazuję równocześnie czekiem PKO.

Niech Panu gwiazda pomyślności... U nas robota wre. 42 zaaprobowanych, z których ostatecznie 33, a reszta Pan Bóg łaskaw w tych dniach.

Ściskam Pana serdecznie i życzę dobrego „wyrajcy"

[illegible]

100

Najserdeczniej dziękuję za miły list. Jesteśmy zaorani po uszy. Remont w całej pełni. P. Marja Wzorowo urzęduje w Muzeum, w którem dosyć wycieczek. Dziś n.p. była „Hitlerjugend". Żyję wszystkiego najlepszego.

Najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy wysokiego poważania

30/7 87 L. Remacki

101

Krynica, 25. XI. 37

Szanowny i Kochany Panie!

Odwrotnie przesyłam żądane podpisy dla SKO. Szczęść Wam Boże! A jak prospekty i materiał do 1-go Nru?

Serdecznie Pana, Dra Markowskiego i Naszych pozdrawiam

[illegible]

ANTONI LEWAK

ANTONI STANISŁAW LEWAK

61 107

COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE

Palais du Conseil Général

GENÈVE (Suisse)

[redacted] CROSS * IN IRAN

NADAWCA—DEMANDEUR—ANFRAGESTELLER—ENQUIRER

Nom *Name Nazwisko* Lisowska

Prénom *Vorname Christian name Imie* Mieczysława

Rue *Strasse Street Ulica* [redacted] Czerwony Krzyż

Localité *Ortschaft Locality Miejscowosc* Teheran

Département *Provinz County Wojewodztwo*

Pays *Land Country Kraj* Iran

11.11.43 Karteikarte geschrieben

Message à transmettre – Mitteilung – Message
(25 mots au maximum, nouvelles de caractère strictement personnel et familial-
(nicht über 25 Worte, nur persönliche Familiennachrichten) - (not over 25 words, family news of strictly personal character).
list 25 slow wiadomosci natury osobistej

Jesteśmy zdrowe. Zmieniłyśmy miejsce pobytu. Irena pozostała daleko za nami. Prosimy o wiadomości o rodzinie i ojcu. Jesteśmy z Biegańskim Stanisławem.

Date - *Datum* 9 X 42

COMITÉ INTERNATIONAL DE LA CROIX-ROUGE GENÈVE

ADRESAT — DESTINATAIRE — EMPFÄNGER — ADDRESSEE

Nom *Name Nazwisko* Gębarowicz

Prénom *Vorname Christian name Imie* Mieczysław

Rue *Strasse Street Ulica* Paderewskiego 9.

Localité *Ortschaft Locality Miejscowosc* Lwów

Province *Provinz County Wojewodztwo* Lwów D. Galitzien

Pays *Land Country Kraj* General Gouvernement

RÉPONSE AU VERSO — **ANTWORT UMSEITIG** — **REPLY OVERLEAF**

Prière d'écrire très lisiblement — **Bitte sehr deutlich schreiben** — **Please write very clearly**

108

16396

RÉPONSE ODPOWIEDZ ANTWOR TREPLY

Message à renvoyer au demandeur-Mitteilung an den Anfragesteller zurückzusenden - Message to be returned to enquirer

(25 mots au maximum, nouvelles de caractère strictement personnel et familial)- *(nicht über 25 Worte, nur persönliche Familiennachrichten) - (not over 25 words, family news of strictly personal character).*

list 25 slow wiadomosci natury osobistej

Date:

Datum :

Prière d'écrire très lisiblement Bitte sehr deutlich schreiben Please write very clearly

W Krakowie, d. 13. IV. 1928.

Wielce Szanowny Panie
Dyrektorze!

Oddawca niniejszego listu, syn mój Kazimierz Lepszy jest historykiem i poszukuje do swej pracy materjału ilustracyjnego, - zabawi przez sobotę we Lwowie a w niedzielę wraca już z powrotem do Krakowa. W obec tego proszę bardzo o możliwe udogodnienia, aby nie potrzebował drugi raz przyjeżdżać, zaco z góry najuprzejmiej dziękuję.

Czytałem z ogromnem zajęciem Pańskie „Początki kultu ś. Stanisława", i serdecznie się cieszę sukcesem naukowym. Niepospolite dzieło jest świetnym pomnikiem polskich badań.

Z najgłębszym szacunkiem

Leonard Lepszy

W Krakowie d. 15. II. 1930 r.

111

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Listem z 12 b. m. otrzymałem kwotę 10 M. = 21 Zł. 10 gr. jako subskrypcję na medal pamiątkowy ku uczczeniu zasług naukowych prof. St. Tomkowicza.

Nie wiedziałem nic o Pańskim pobycie zagranicą. Studja na obczyźnie przyniosą z pewnością wiele nowych spostrzeżeń, — czego z serca życzę.

Model medalu zrobił p. Lukan, i w przyszłym tygodniu zawiozę go Mennicy, aby wytłoczyła go w brązie, srebrze i złocie.

Najserdeczniejsze ukłony i wyrazy szczerego szacunku przesyła

Leonard Lepszy

112

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

LEONARD LEPSZY
KRAKÓW, ulica Bracka 13. II. p.

Hochwohlgeboren Herrn
Dr. M. Gębarowicz
Berlin
Grossbeerenstr. 9/III
Deutschland

M. P. i T. (II-1928) 50.000.000

Wilno, dn. 26 kwietnia 1935 r.

Szanowny Pani Doktorze!

Pozwalam sobie przesłać recenzję „Historję sztuki", zamieszczoną w „Kurjerze Wileńskim" z dn. 25 i 26 b. m. Pierwsze dwa tomy otrzymałem dla zrecenzowania w czasie zjazdu historyków sztuki, tom trzeci wypożyczyłem obecnie z bibljoteki dla napisania recenzji. Powołując się na Pańską obietnicę, prosiłbym uprzejmie o nadesłanie mi i trzeciego tomu, jako recenzyjnego, pod adresem Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego lub ul. Kasztanowa 2 m. 16.

Recenzję zamieściłem dopiero teraz, gdyż „Kurjer" zgadzał się chętnie na umieszczenie obszernijszej, ale nie zgadzał się na oddzielne recenzowanie dwuch pierwszych tomów i trzeciego.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Stanisław Lorentz

DYREKTOR
MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE
Nr. 788/Illus.

WARSZAWA, DN. 21. VI. 193 8 R.
AL. 3-GO MAJA 13, TEL. 8-23-05

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Mam zaszczyt przesłać z prośbą o przyjęcie nowe publikacje Muzeum Narodowego w Warszawie wydane w związku z otwarciem Muzeum w nowym gmachu.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO

Stanisław Lorentz

/Dr Stanisław Lorentz/

12 załączników.

JWielmożny Pan

PROF. DR MIECZYSŁAW G Ę B A R O W I C Z

DYREKTOR MUZEUM IMIENIA LUBOMIRSKICH

we L w o w i e

DYREKTOR
MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

Nr. 771/Alex.

WARSZAWA, DN. 26 VI. 1939 R.
AL. 3-GO MAJA 13, TEL. 8-23-05

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Mam zaszczyt przesłać z prośbą o przyjęcie pierwszy tom "Rocznika Muzeum Narodowego w Warszawie" oraz dwa katalogi : wystawy "Malarze Martwej Natury" i wystawy dzieł Adama Chmielowskiego /Brata Alberta/.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

DYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO

Stanisław Lorentz

/Dr Stanisław Lorentz/

3 załączniki.

JWielmożny Pan

Prof.Dr Mieczysław G Ę B A R O W I C Z

DYREKTOR MUZEUM IM. XX. LUBOMIRSKICH

we L w o w i e

DYREKTOR
MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE

WARSZAWA, DN. 17 lipca 1939 R.
AL. 3-GO MAJA 13, TEL. 8-23-05

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Przepraszam bardzo za zwłokę w odpowiedzi z powodu choroby i dziękuję za życzliwe słowa o „Roczniku" oraz informację o „Gladjatorze" Welońskiego.

Z odpowiedzią w sprawie wskazanych typów szkieł sasko-polskich z czasów Augusta II narazie wstrzymuję się do powrotu p. Gebethnera, który zna znacznie lepiej ode mnie nasze zbiory szkła. P. Gebethner ma wrócić w najbliższych dniach, więc myślę, że ta zwłoka nie będzie długa. Oczywiście jak najchętniej służyć będziemy informacjami i w razie potrzeby fotografjami – te jednak moglibyśmy wykonać dopiero po powrocie z urlopu naszej fotografki.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku

Stanisław Lorentz

121

DR. FIL. STANISŁAW LORENTZ

WICEDYREKTOR MUZEUM NARODOWEGO

W WARSZAWIE

Rzym dn. 6. I. 1928
via Vittoria 3 12B

Szanowny i Drogi Panie!
W części już zebrałem i dalej gromadzę materjały do pracy o Polakach w Rzymie w 18 w. Sporo szczegółów znalazłem w archiwum Hospicjum św. Stanisława a ~~[illegible]~~ także w Akademji S. Luca. Będę Drogiemu Panu bardzo zobowiązany, jeśli mi Pan nadeśle odbitkę swego artykułu, ogłoszonego, o ile mi wiadomo, w Przeglądzie warszawskim o Smuglewiczu. — Czy Pan pisał także o innych artystach polskich w 18 w. i na podstawie jakich danych? Czy znany jest Panu rysunek za który Smuglewicz otrzymał nagrodę Kapitolińską i czy go Pan ogłosił? Pragnę być poinformowanym co Pan ogłosił, by napróżno nie wydawać na fotografje. Nie mogę tu stwierdzić z aparatem księgowym jakim dysponujemy w Bibliotece naszej w Rzymie pewnych nazwisk. Czy znany jest Panu malarz Stroiński, architekci Benedykt Renard i Jakób Hempel? Będę bardzo wdzięczny za odpowiedź i zaglądnięcie do Rastawieckiego i gdzie potrzeba i doniesienie mi w kilku słowach jak rzeczy stoją. Jakie działy przeglądał

124

Pan w S. Luca i jakie Pan poro-
bił zdjęcia fotograficzne?
Przepraszam że tylu pytaniami
pozwalam sobie Pana trudzić.
Co Drogi Pan porabia? Czy nie
wybierze się Pan do Rzymu?
Z końcem b. m. przyjeżdża tu
dr Długopolski z ramienia Akad.
Mam tu b. wiele roboty, bo oprócz
pracy: Rzym a Polska za St. Aug.
muszę pisać artykuły hist. do W. Encyk.
Klopedji włoskiej; co mnie wiele
bryje. Serdeczny uścisk dłoni
Mhoret

Polonia via Zarzisio

Loret

CARTOLINA

ROMA
POSTE ITALIANE
AGRICOLTORI
BISOGNA VINCERE
LA BATTAGLIA
DEL GRANO
POSTE ITALIANE 30
Cent. 25

24

J. Wielmożny Pan
Dr Mieczysław Gąbarowicz
Lwów
Ossolineum

Rzym dn. 26. I. 28. 125
via Vittoria 3

Szanowny i Drogi Panie!

Najserdeczniej dziękuję za odbitkę cennego artykułu o artystach pol. w Rzymie w 18 w. i informacje o Stroińskim. Brak Rastawieckiego daje nam się tu bardzo uczuć. O Stroińskim pisał też podobno coś dr Orłowski, taternik i autor przewodników po Polsce. O Renardzie znalazłem tutaj w aktach Hospicjum trochę wiadomości ale wszystko to niewystarcza. Mam zamiar ogłosić niemal wszystkie rysunki naszych architektów, bo zasługują na to, zwłaszcza Hempla. Zwrócę się do dra Bochnaka w sprawie plafonu w kościele św. Stanisława. Nie wiem czy Panu nie będzie przypadkiem wiadomo czy śp. dr Boratyński wydawca numizmatury Caligarego nie ogłosił artykułu o Hospicjum św. Stanisława, do którego zbierał materjał i pracował w archiwum Hospicjum w 1912 r. dokąd wówczas mimo trudności na parę dni się dostał.[2] W Bibliografji Kwart. hist. nie udało mi się odnaleźć. Być może, że artykuł wcale nie był

ogłoszony. W pracy mojej o Polakach i życiu pol. w Rzymie w 18 w. sięgam do czasów Marysieńki. Ani ja ani Michałowski nie otrzymaliśmy rozprawki Pana o Hospicjum św. Stanisława – natomiast podziwiamy i gratulujemy pięknej książki o Kulcie św. Stanisława. Przez pomyłkę zaadresował Pan list na nazwisko Michałowskiego, ale szczęśliwie doszedł do mych rąk.

Łączę raz jeszcze serdeczne pozdrowienia i uściski dłoni oddany

Maciej Loret

Polonia via Tarvisio.

CARTOLINA POSTALE

POSTE ITALIANE 20

SANREMO
— RECINA DELLE STAZIONI CLIMATICHE —

POSTE ITALIANE 20

POSTE ITALIANE 20

24

Wielmożny Pan
Dr M. Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

Rzym dn. 15. II. 28 127
V. Vittoria 3

Szanowny i Drogi Panie!

Najuprzejmiej przepraszam, że do-
piero dziś pospieszam podzięko-
wać za pracę o Szymonowiczu Siemiginowskim.
Bardzo interesujący i mojem
skromnem zdaniem – b. trafny
wywód jego pochodzenia.
Nie wiem co powie krytyka
specjalisty, jakim u nas
do tej epoki jest Kopera?
Pieg czerwoni? Ale tu za-
czej kompetentniejszym jest
historyk niż historyk
sztuki. Mam olejny
obraz przedstawiający So-
bieskiego, z końca XVII w.

128

lub może pożyczka 18 r.
(z czasów pobytu w Rzymie
Marysieńki ?) — którego au-
torstwa dotychczas nie do-
(może Siemiginowski ?)
szedłem. Trzeba by przeglą-
dnąć wszystkie portrety
Sobieskiego. Ktokolwiek
widział mego Sobieskiego
twierdzi, że interesujący i
nieznany. Kupiłem [illegible]
Raz, jednak dziękuję [illegible]
[illegible]

Polonia via Zarzecio.

CARTOLINA POSTALE

POSTE ITALIANE 20 Cent.

POSTE ITALIANE 30 Cent.

SAN REMO
REGINA DELLE
STAZIONI CLIMATICHE

Jaśnie Wielmożny Pan
Dr M. Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

MATHIAS LORET

CONSEILLER DE LA LÉGATION DE POLOGNE

PRÈS S. M. LE ROI D'ITALIE

CHARGÉ D'AFFAIRES

ROME

VIA GREGORIANA 5

131

Szanowny Pani

bardzo nam miło
będzie jeśli Pan zechce
przyjść do nas jutro na
herbatę między 5 – 7

z wyrazami poważania

Wł Lorelowa

Sobota

132

M.R & M.ME MATHIAS LORET

PRZEWORSK 2

30/9 1934

Łaskawy Panie Kustoszu

Najuprzejmiej dziękuję za piękną książkę otrzymaną od Pana, a tak dla mnie interesującą, jak wszystko co się sztuki tyczy - będę się nią powoli delektować! - Koło 11go będę we Lwowie i poproszę Pana o radę w sprawie zastąpienia, w tutajszym rodzinnym grobowcu, trumien zupełnie zmurszałych nowemi, jednak o pięknym dawnym rysunku. Może się gdzieś w muzeum znajdzie odpowiedni wzór choćby z kamiennych sarkofagów.

Przepraszam że Łaskawego Pana tem trudzę,

134

i łączę uprzejme ukłony oraz wyrazy szczerego poważania

Lubomirska

135

Ossolineum 16/12

Łaskawemu Panu Kustoszowi najserdeczniej dziękuję za cenny mi dar jego dzieła, tak b. nas wszystkich interesującego

136

i łączę wyrazy
poważania

Eleonora

wysokiego

Lubomirska

Ewlandzustoer

Mieczysław Gębarowicz

Ossolineum

138

I. B. de LAMPI (1751—1830)
Ks. Józef Lubomirski,
generał wojsk polsk., kaszt. kijow.
Galerja przeworska

22/6

Łaskawemu Panu Dr. Kr. Uprzejmie dziękuję za odczytki kol. portretu i zapytuję ile jeszcze winna.
Z prawdziwem poważaniem
Lubomirski

PRZEWORSK
22. VI. 2
*
d

10 GR
POCZTA POLSKA

Wielmożny Pan
Ks. Dr. Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

139

8/8

JOSEPH GRASSI (1757—1838)
Portret Teresy z ks. Czartoryskich
ks. Lubomirskiej r. 1807
Własność ks. Andrzeja Lubomirskiego

Najuprzejmiej Łaskawemu Panu za pamięć i tego pracę dziękuję - br. jest ciekawa i zapamiętałem wyrazy poważania
Zdrów Lubomirski

Wielmożny Pan
Mieczysław Gębarowicz
Lwów
Ossolineum

141

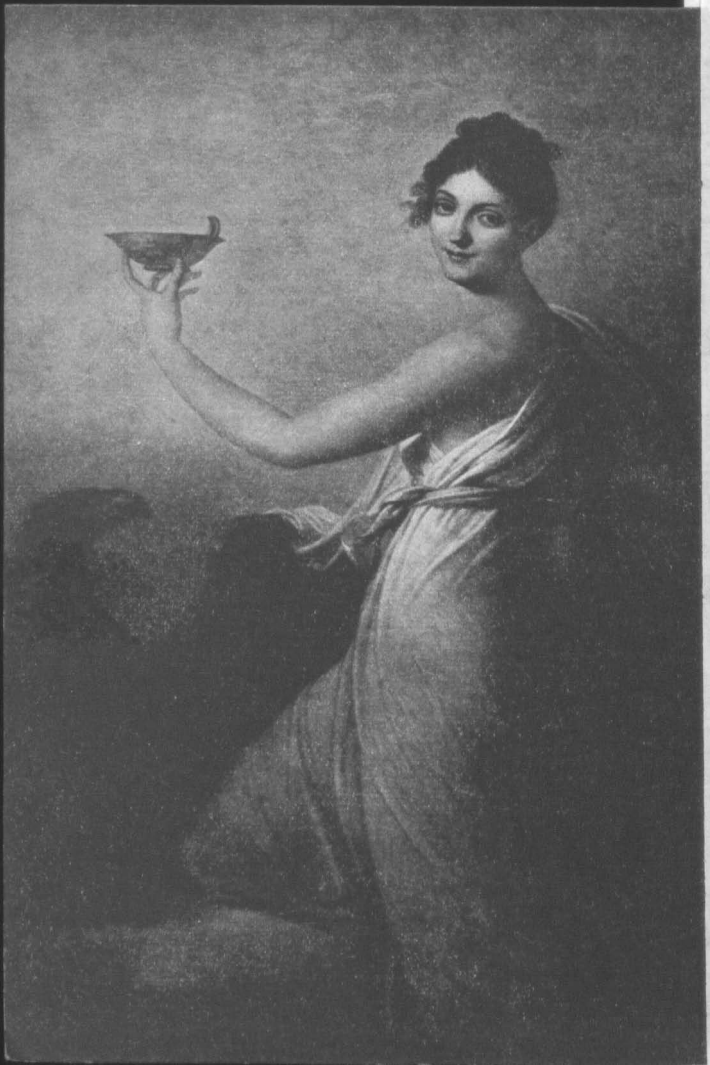

Dziękuję najuprzejmiej

za przesłane życzenia

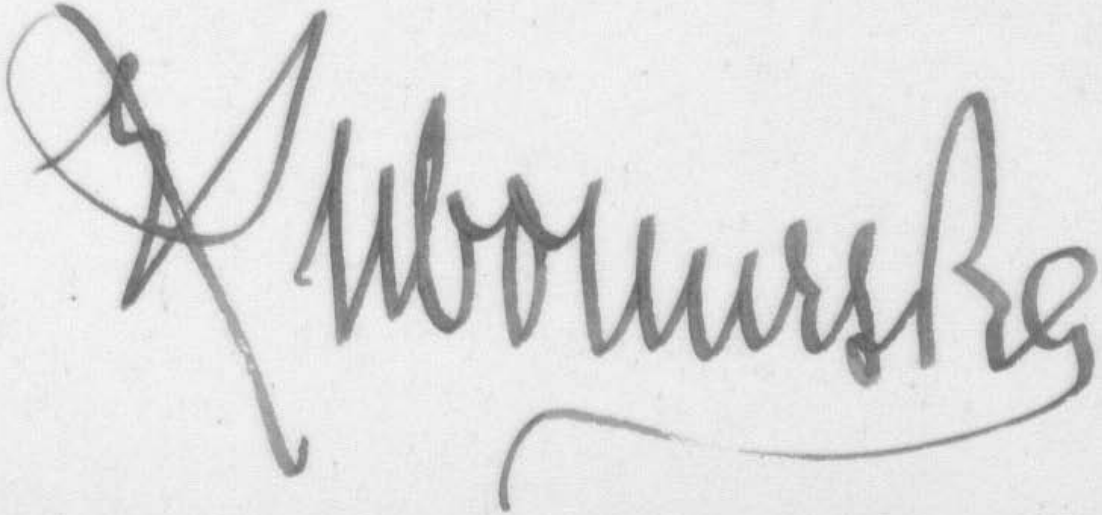

Fürstin Eleonore Lubomirska

Kraków Św. Marka 7. 10. 8. 41.
Szanowny Panie –

Bardzobym była wdzięczna za słówko, czy obrazy z Zimorowicza 19 (już nie pamiętam ile ich było 8 czy 9 ???) a przedewszystkiem nasze „drzewo genealogiczne" – które Pan był tak łaskaw we wrześniu i październiku 1939 roku wziąć pod opiekę Ossolineum – zdołały się w Ossolineum przed bolszewikami uchować szczęśliwie ??
Obrazy ja sama Panu Doktorowi oddałam – drzewo genealogiczne" oddała wcześniej moja kuzynka K. Lanckorońska. Przedewszystkiem chodzi mi o to drzewo gen. – i byłabym Panu niezmiernie wdzięczna gdyby Pan zdołał jakimś sposobem nam je tu do Krakowa przesłać – ewentualnie możeby była jakaś okazja odesłać je do Łańcuta do Hr. Potockiego – albo złożyć do Pałacu Potockich na ul. Kopernika z prośbą, by ktoś był tak uprzejmy wziąć je do Łańcuta o ile wiem jest taka okazja tam dość częsta. Co do obrazów – to obawiam się, że to może będzie za dużo trudzić kogoś tam – zresztą mają

148

one wartość tylko pamiątkową, prócz dwóch Malczewskich. Z drugiej strony tych obrazów byłam wówczas napisała L. V. albo Leon de Vaux – już nie pamiętam. – Jak zdrowie szanownego Pana? Straszne chwile umieliście wszyscy we Lwowie przeżywać!
Od mego brata Eugeniusza tydzień przed wojną przyszedł do Lwowa pierwszy od 2 lat bezpośredni znak życia, że jest zdrów, że pracuje i prosi by konie dać znać. Adres Republika Komi – przy jakiejś „Żelaznej Dorodze"! To jest na wschód od Archangielska i graniczy z Uralem!! Oby Bóg dał, żeby go teraz uwolniono!
Przepraszam bardzo, że trudzę Pana moją sprawą i br. proszę o słówko.
Łączę wiele uprzejmych wyrazów

Lenja Kubaczewska

4.9.1941 · Św. Marka 7

Szanowny Panie —

Bardzo Panu za list dziękuję oraz za Jego usiłowanie znalezienia dla mnie i przysłania mi tego nieszczęsnego drzewa genealog. Niestety zaszła tu pomyłka — bo „drzewo" które Pan był tak uprzejmy mi tu przysłać przez pana T. nie jest „naszem" z Zimowniczna 19 — czyli linji naszej z uwzględnieniem antenatów mojej matki: to jest rodzin de Vaux, Lanckor., Heussenstamów, Potockich, Gołownów, Galitzynów i innych jej austr. i niem. przodków — lecz „drzewem" geneal. linji Przeworskiej. „Nasze" miało kształt wązki i długi na prawie 2 metry; u góry były herby wszystkich rodzin na nim się znajdujących w liczbie 64 czy nawet 128 — w kolorach!

150

Oto jak to mniej-więcej wyglądało. [via pani Strukowa]

Już przez pana Turka przesłałam Panu taki „rysunek”, ale bo nie wiadomo dziś czy listy dochodzą - więc dla pewności, jeszcze raz go przesyłam.

Nie wiem czy w międzyczasie Pani Strukowa nie przyniosła Panu tego rysunek? Ona bowiem ani tego Pana Turka z drzewem nie „mojem” przysłała - więc jej odpisałam z prośbą o dalsze poszukiwania.

Przepraszam najmocniej że Pana tak dużo molestuję, ale szalenie byłabym wdzięczna gdyby przecież dało się odnaleźć tego dla nas tak ważnego dokumentu gdyż antenaci mojej matki i ich herby są dziś dla nas powtórnie już nie do „odnalezienia” bo tego nigdzie już nie ma. Teraz wiele wyprzedzić

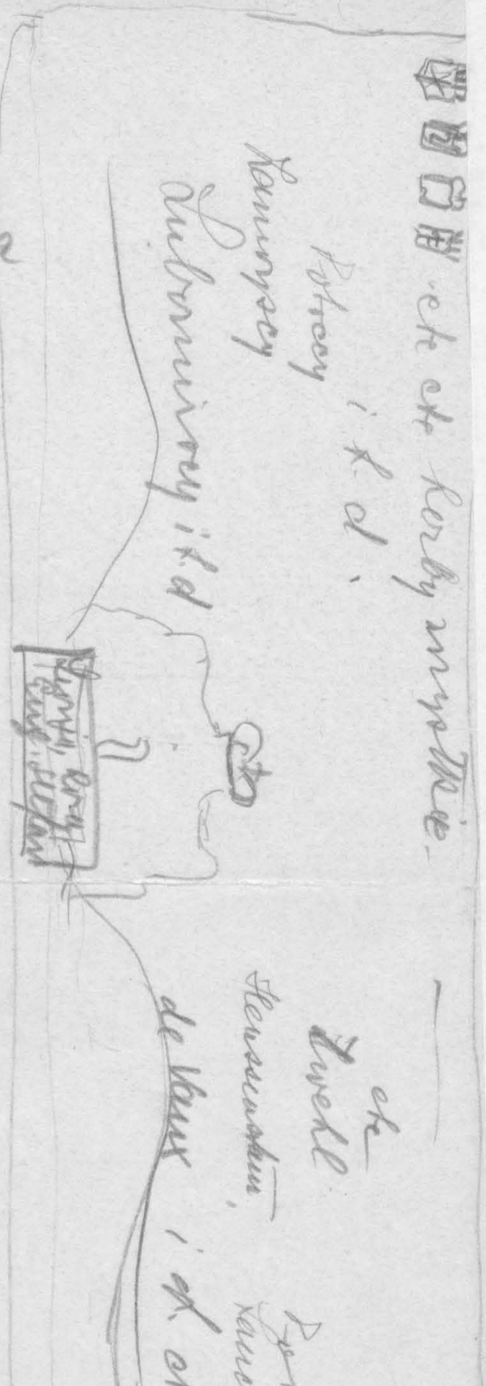

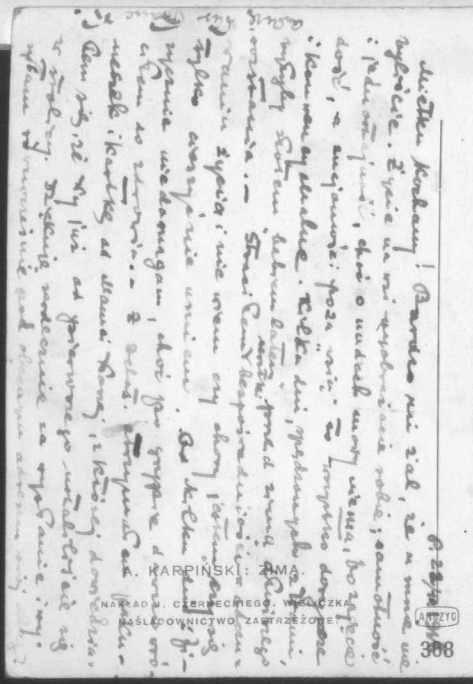

151

25.

Wielmożny

Mieczysław Gebarowicz,

we Lwowie,

Żulińskiego 10.

P. 22/10 1918

Mietku Kochany! Bardzo mi żal, że u mnie nie byliście. Życie na wsi wyobrażacie sobie; samotność i jednostajność, choć o nudach mowy nie ma, bo zajęcie dość, a znajomości poza wsią to wszystko dorzecze i konwencjonalne. Kilka dni, spędzonych z Wami, byłyby złotem babiem latem przed zimą, którego rozstania. — Straciłem kartki bezpośredniości w odczuwaniu życia i nie wiem czy chory jestem czy się tylko cieszyć nie umiem. Od kilku dni fizycznie nie domagam, choć po grypie dawno wróciłem do zdrowia. — Z Sekat. otrzymałem pakuneczek i kartkę od Mamci Waszej, z której dowiedziałem się, że Wy już od pierwszego ustaliliście się w stolicy. Dziękuję serdecznie za wysłanie i wysyłam równocześnie pod obecnym adresem swój [illegible]

Ściskam Was Panie [illegible]

KARPIŃSKI: ZIMA
NAKŁAD: CZERWIECKIEGO, WIECZORKA
WŁAŚCIC. DOWIECZ. WSPÓŁDZIELNICZEGO
WŁAŚCIC. DOWIECZ. WSPÓŁDZIELNICZEGO
ZAWIERCIE
308

Kochany Mietku!

Chciałbym się z Wami koniecznie widzieć, będę się starał być przed 2.

Jeżeli nie to o 4 pp

w domu u Was

Franciszek Luter

inspektor szkolny

Kałusz.

155

Kochany Mietku! – Zwracam się do Ciebie z prośbą o udzielenie mi w razie możności następującej informacji: Wychodzę bowiem z założenia, że historycy sztuki potrafią coś kolwiek powiedzieć o sobie nawzajem. Jak Ci wiadomo, ks. Tadeusz Kruszyński napisał książkę o „Starym Sdańsku i pustyni jego sztuki". Ponieważ w związku z projektowaniem wydawnictwa chciałbym się dziś zwrócić, zapytuję się Ciebie, czy nie znasz adresu tego księdza. Wprawdzie jakiś ks. Kruszyński jest rektorem Uniwersytetu w Lublinie, ale podobno autorem tej książki jest inny ks. Kruszyński, który ma gdzieś być w archiwum kapitulnym w Krakowie lub t.p. Gdyby mi mógł udzielić jakichkolwiek informacyj o owym ks. Kruszyńskim – i to możliwie rychło – byłbym Ci bardzo pomagający. Wybacz, iż Ci trudzę i przyjmij serdeczny uścisk dłoni

Sd. 9/II 26

[illegible]

156

KARTKA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO

R. Lutman, Gdańsk,
Kassubischer Markt
9-10 b. Fr. Bergmann

Wielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz
Lwów
ul. Ossolińskich —
Ossolineum.

INSTYTUT ŚLĄSKI
W KATOWICACH

DNIA 20. października 1934.

L. 38/11.

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

Wielce Szanowny Panie Kustoszu,

Nawiązując do osobistej rozmowy, proszę uprzejmie o wygłoszenie w ramach cyklu odczytów pt. Polski Slask, organizowanych przez Instytut Śląski, odczytu na temat stosunku sztuki na Slasku do sztuki polskiej. Za wygłoszenie odczytu Instytut wypłaci Panu honorarjum w kwocie 100 zł, oraz zwróci koszta przejazdu koleją II.kl.poc.pośp. ze Lwowa do Katowic i z powrotem. Nadto Instytut wypłaci dodatkowe honorarjum w kwocie 150 zł. za prawo druku rękopisu wykładu, oraz zwróci koszta sporządzenia przezroczy do wykładu, które następnie przejdą na własność Instytutu.

Proszę uprzejmie o potwierdzenie zgody wygłoszenia tego wykładu, oraz o zaproponowanie dokładnego tytułu wykładu i oznaczenie jego terminu. Rękopis wykładu proszę uprzejmie o nadesłanie przed wykładem możliwie wcześnie tak, by mógł on być wydrukowany możliwie równocześnie z wykładem. Przy sposobności dodaję, że rozmawiałem na temat tego odczytu z p.dr. T. Dobrowolskim, który nie wysunął żadnych zastrzeżeń ze swej strony.

158

W załaczeniu przesyłam 2 wycinki z prasy niemieckiej o wykopaliskach pod Bytomiem z uprzejmą prośbą o zwrot po wykorzystaniu, oraz komunikat z artykułem dr. Żurowskiego.

Łącze wyrazy prawdziwego poważania

(Dr. Roman Lutman)
Dyrektor Instytutu.

INSTYTUT ŚLĄSKI
W KATOWICACH

DNIA 27. listopada 1934.

L. 38/11.

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz
L w ó w

Wielce Szanowny Panie Doktorze,

Proszę uprzejmie o zaproponowanie dokładnego terminu Swego odczytu pt."Stosunek sztuki śląskiej do polskiej" w ciągu miesiąca stycznia lub najpóźniej początku lutego. Odczyty nasze odbywają się w piątki, prosiłbym więc o wybranie któregoś piątku z wyjątkiem 4 i 11. stycznia. Proszę bardzo o możliwie wczesne powiadomienie ze względu na konieczność uzgodnienia tego terminu z innemi terminami. Dlatego prosiłbym o wzięcie pod uwagę i zaproponowanie przynajmniej dwóch terminów.

Proszę również uprzejmie o nadesłanie rękopisu odczytu przynajmniej na 2 tygodnie przed terminem odczytu, oraz o dołączenie również streszczenia odczytu, przeznaczonego dla prasy.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Ludwik Bernacki

INSTYTUT ŚLĄSKI
W KATOWICACH

DNIA 7. grudnia 1934.

L. 11/24.

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

Kochany Mieczku -

Oczekuję od Ciebie wiadomości w sprawie odczytu. Tymczasem zaś pragnę zwrócić się do Ciebie z inną prośbą. Chciałbym, żebyś zrozumiał moją sytuację i nie brał za złe tak późne zwrócenie się do Ciebie.

Sprawa przedstawia się następująco: Od dłuższego czasu przygotowuję podstawowe wydawnictwo "Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku". Ma to być zbiór artykułów, omawiających, co dotąd nauka polska w poszczególnych dziedzinach uczyniła i co należy jeszcze zrobić, które zagadnienia nie są jeszcze opracowane itp. Terenowo nie ograniczamy się do województwa śląskiego, ale obejmujemy możliwie cały Śląsk historyczny. Załączony plan wydawnictwa zorjentuje Cię w szczegółach,

Jest rzeczą jasną, że należało się spodziewać, że takie artykuły powinny być w pierwszym rzędzie opracowane przez siły, będące na Śląsku lub w pobliżu Śląska. Jeśli więc chodzi o historję sztuki, w rachubę wchodziła tu w pierwszym rzędzie osoba dr.T.Dobrowolskiego. Niestety Dr.D. odmówił, uzasadniając odmowę tem, że za dużo musiałby pisać o sobie. Wobec tego zaproponował dla opracowania tego artykułu panią Dr.Smolarską, historyczkę sztuki z Krakowa, obecnie zamieszkała na Śląsku. Niestety artykuł jej jest zupełnie bez wartości i nie mógłbym go zamieścić.

W tej tragicznej sytuacji, gdy mam już niemal wszystkie artykuły i chcę przystąpić do druku, ukazuje się poważna luka w zakresie historji sztuki. Zwracam się więc do Ciebie z prośbą o ratunek. Czybyś nie mógł w krótkim czasie takiego artykułu o rozmiarze dowolnym napisać. Przypuszczam, że pracując nad historją sztuki śląskiej jesteś dostatecznie obeznany z literaturą, Dla zorjentowania Ciebie, jak sobie taki artykuł wyobrażamy, posyłam Ci dwa artykuły z różnych dziedzin /prehistorji i botaniki/. Ponieważ artxkuł z historji sztuki mógłby w druku pójść na koniec, przeto mógłbym na rękopis poczekać. Honorarjum za te artykuły nie jest wysokie /80 zł. za arkusz/, przeto nie pod kątem honorarjum apeluję do Ciebie.

Bardzo byłbym Ci wdzięczny za możliwie odwrotną odpowiedź. Zależy mi bowiem na pośpiechu. Proszę też o zwrot załączonych maszynopisów. W razie Twej zgody mógłbym Ci też przesłać rękopis p.Śmolarskiej.

Oczekując Twej odpowiedzi, zasyłam serdeczny uścisk dłoni

Ryszard

INSTYTUT ŚLĄSKI
W KATOWICACH

DNIA 14. grudnia 1934.

11/24.

L. .....

JWielmożny Pan
Dr.Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

Kochany Michale —

Bardzo Ci serdecznie dziękuję za gotowość napisania artykułu. W ten sposób spada mi wielki ciężar z głowy. Co do terminu - to oczywiście wolałbym, byś mógł napisać ten artykuł jak najprędzej. Możebyś mógł dla tego celu wyzyskać okres świąteczny i po Nowym Roku ten artykuł nadesłał. Rzeczą jest jednak jasną, że w tym wypadku ustalenie terminu należy do Ciebie. Ja ze swej strony pragnąłbym tylko, by nie był on dalszy niż połowa stycznia. Przesyłam Ci wykaz literatury. którą uwzględniła pani Smolarska. Oczywiście istnieją różne sposoby omówienia tej liter-atury. Niektórzy autorowie omawiają szczegółowo, inni tylko najważniejszą. Omówienie literatury ma mieć więc charakter nie wyczerpującej bibljograji, ale przewodnika po najważniejszej literaturze. Wyobrażam sobie, że mówiąc o Swoich pracach wystarczyłoby - podobnie jak to w zakresie prehistorji zrobił Kostrzewski- zanotować ją i podać ogólnie ich charakter i wyniki. Co do rozmiaru- to również ustalenie zostawiam Tobie. Naogół inne artykuły obracają się w ramach 1½2 arkuszów druku, są jednak i obszerniejsze, ale są i mniejsze. Oczywiście należy nacisk położyć - jak słusznie piszesz- na potrzeby i program, lecz nie należałoby zbytnio pomijać i omówienia literatury.

Co do terminu odczytu, to dzień 1. lutego nie wchodzi w rachubę, gdyż przypada w okresie karnawału przed dwoma dniami świątecznemi. Wchodziłyby w rachubę więc terminy 8 lub 15 lutego / ale tylko piątki, bo to jest nasz dzień odczytowy/. Tylko co do 8. lutego - czekam w tej chwili na odpowiedź od prof.Pollaka, który podał ten termin ze względu na swój wyjazd do Włoch w połowie lutego. Zależnie więc od jego wyjaśnienia będę mógł Ci udzielić bliższych informacyj. Ewentualnie gdyby Ci terminy lutowe nie odpowiadały, możnaby wziąć pod uwagę także terminy marcowe, które w tej chwili są całkowicie wolne.

Serdeczne pozdrowienia.

LZ. N. R. 1935.

Roman Lutman

INSTYTUT ŚLĄSKI
W KATOWICACH

DNIA 10 stycznia 193 5.

L. 11/35.

Lutman

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz
we Lwowie.

Wielce Szanowny Panie Doktorze.

Zawiadamiam uprzejmie, że druk wydawnictwa "Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku" został już rozpoczęty i w najbliższych dniach otrzyma JWPan korektę Swego artykułu. Poprawioną korektę proszę uprzejmie odesłać do Instytutu, a nie do drukarni. Proszę uprzejmie o dokonywanie ewentualnych zmian w tekście jedynie w korekcie szpaltowej niełamanej, gdyż w razie dokonywania zmian w korekcie po złamaniu będziemy zmuszeni potrącać z honorarjum koszta spowodowane temi zmianami.

Proszę uprzejmie przy pierwszej korekcie o ewentualne uzupełnienie bibljografji, dokładne skontrolowanie nazwisk, tytułów, miejsca i roku wydania cytowanych prac, dokładne podanie imion autorów i t.p. Nadto proszę uprzejmie o skontrolowanie i ewentulne poprawienie tych tytułów rozdziałów i podrozdziałów /"okienek"/, które redakcja uważała za wskazane wprowadzić. Wreszcie proszę uprzejmie o możliwie natychmiastowe odesłanie korekty.

Zgodnie z umową autor otrzymuje 50 egzemplarzy odbitek Swej pracy oraz jeden egzemplarz całego wydawnictwa. Gdyby autor życzył sobie większej liczby odbitek, możemy życzeniu temu zadość uczynić za zwrotem kosztów własnych pod warunkiem, że o życzeniu tem zostaniemy powiadomieni najpóźniej przy odsyłaniu pierwszej korekty.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Ks. Lutman

169

INSTYTUT ŚLĄSKI
W KATOWICACH

DNIA 14. stycznia 1935

L. 11/24.

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

Kochany Mieczysławie

W załączeniu przesyłam Ci pismo, które wysyłam do wszystkich autorów naszego wydawnictwa. Ponieważ druk wydawnictwa już się rozpoczął, byłbym Ci bardzo wdzięczny za możliwie rychłe nadesłanie artykułu o sztuce. W każdym razie prosiłbym Cię o wiadomość, kiedy będziesz mógł artykuł ten napewno nadesłać.

Chciałbym również porozumieć się z Tobą co do terminu Twego odczytu w Katowicach. Ze swej strony proponuję Ci piątek dnia 1.marca. W takim razie tekst odczytu musiałbym otrzymać najpóźniej 15. lutego.

Przypuszczam, że otrzymałeś posłaną Ci przed kilku dniami bibljografję sztuki śląskiej. W wysyłce nastąpiła pewna zwłoka, gdyż Twoja kartka nadeszła już po moim wyjeździe świątecznym i czekała na mój powrót.

Serdecznie uściskam.

[illegible]

Rom. Lutman

171

INSTYTUT ŚLĄSKI
W KATOWICACH

DNIA 22. stycznia 1935.

L. 38/11.

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

Kochany Mieczysławie!

Wybacz, że Cię niepokoję listami. Proszę Cię jednak usilnie o wiadomość co do terminu Twego odczytu. Proponowałem Ci termin 1. marca. Ewentualnie możnaby ten termin przyśpieszyć na 15 lutego, o ile ten dzień bardziejby Ci odpowiadał. Proszę Cię jednak bardzo o możliwie natychmiastową odpowiedź, gdyż jest mi to komiecznie potrzebne dla ustalenia innych terminów.

Kiedy będę mógł się spodziewać zapowiedzianego artykułu o sztuce śląskiej.?

Bardzo Cię raz jeszcze proszę o rychłą odpowiedź.

Serdecznie uściski

R

Roman Ratman

38/11. Katowice, dnia 26. stycznia 1935

Kochany Mieczku,

W sprawie Twego odczytu prosiłbym Cię jeszcze o informację, czy będziesz przy odczycie posługiwał się przezroczami. W takim razie bowiem musielibyśmy ten odczyt urządzić w innej sali niż zazwyczaj urządzamy odczyty. Proszę Cię więc o możliwie wczesną wiadomość, gdyż salę, w której można używać przzroczy, należy wcześniej zamawiać.

1974

TELEFON USPRAWNIA ŻYCIE, ZBLIŻA I PRZYŚPIESZA!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Instytut Śląski
w Katowicach.

ul. Francuska 12, I. p.
(Dom Oświatowy)
telefon 311-87.

JWielmożny Pan

Dr. Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

Zakład Narodowy im. Ossolińskich - ul. Ossolińskich

M. P. i T. (VIII-1934) 15.000.000.

175

Katowice, 15. lutego 1935,

Kalny Marek

Zbliża się termin Twego odczytu, Proszę Cię usilnie o możliwie natychmiastowe nadesłanie rękopisu i krótkiego streszczenia, przeznaczonego do prasy. Nadto proszę Cię o również odwrotne nadesłanie artykułu o historji sztuki na Sląsku, gfyż wszytkie inne artykuły są już w druku, który musi być w ciągu marca całkowicie ukończony.

Proszę Cię też o wiadomość, kiedy przyjedziesz do Katowic.

Serdeczne uściski

[illegible]

Czy masz zniżkę kolejową? czy płacisz cały bilet? Chodzi o przygotowanie pieniędzy jako zwrot kosztów podróży.

176

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Instytut Śląski
w Katowicach.

ul. Francuska 12, I. p.
(Dom Oświatowy)
telefon 311-87.

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

ul. Ossolińskich
Ossolineum

M. P. i T. (III-1934) 10.000.000.

177

INSTYTUT ŚLĄSKI

KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY – TELEFON 311-87
KONTO: BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ W KATOWICACH

DNIA 18. lutego 1935

L. 38/11.

JWielmożny Pan
Dr.Mieczysław Gębarowicz

Lwów

Kochany Mieczku,

Dziękuję Ci za nadesłany artykuł. Ewentualne "corrigenda" zrobi się chyba już w korekcie.

Co do tekstu odczytu- to wolałbym mieć go przed odczytem, chyba żeby Ci to sprawiało specjalną trudność. W każdym razie proszę Cię o dość wczesne nadesłanie streszczenia. Jeżeli masz zamiar przyjechać w czwartek / przypuszczam, że wyjechałbyś popołudniu i przyjechałbyś tu do Katowic koło godz.23 lub w razie wcześniejszego wyjazdu koło godz. 19./- ponawiam swe pierwotneczaproszenie, byś zechciał zajechać do mnie. W każdym razie zawiadom mnie, kiedy masz zamiar przyjechać / o godz.19 czy 23/, by ustalić sposób spotkania się.

Wreszcie ponawiam poprzednią prośbę o doniesienie, czy będziesz płacił bilet ulgowy kolejowy czy cały. Wiadomość ta potrzebna jest nam dla przygotowania odpowiedniego rachunku i podjęcia z banku odpowiedniej kwoty, co wymaga zawsze pewnego czasu.

Serdeczne uściski.

[signature]

Serdeczne dzięki za nadesłaną pracę.
R

Pan Ludmar

179

KATOWICE, dnia 11. marca 19 35.

Przypominam prośbę o możliwie rychłe nadesłanie rękpisu. Artykuł Twój do "Stanu i potrzeb" oddany do druku. Po otrzymaniu korekty zechciej uzupełnić go bibljografją prac monograficznych z historji sztuki, jak to omawialiśmy.

180

INSTYTUT ŚLĄSKI
KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY — TELEFON 311-87

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz

Lwów
ul. Ossolińskich
Ossolineum

Katowice, 25. marca 1935

Kochany Adamie

Przypominam Ci prośbę o możliwie rychłe odesłanie maszynopisu odczytu, który zaraz chcę oddać do druku. Podziel rękopis na rozdziały i podrozdziały / "okienka"/ Jeśli otrzymasz korektę artykułu do wydawnictwa "Stan i potrzeby", uzupełnij artykuł także innemi danemi biobjograficznemi, jak to już omawialiśmy.

Serdecznie

L.38/11.

182

TELEFON MIĘDZYMIASTOWY USUWA ODLEGŁOŚĆ!

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Instytut Śląski
w Katowicach.

JWielmożny Pan

Dr. Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

ul. Ossolińskich

Ossolineum

M. P. i T. (VIII-1934) 15.000.000.

KATOWICE, dnia 5. kwietnia 1935

Kochany Panie.

Artykuł o sztuce zgodnie z Twem życzeniem posłałem dr. Dobrowolskiemu celem przejrzenia bibljografji. Odczyt posłany do druku. Korekty nie odsyłaj do drukarni, lecz do Instytutu. Dobrzeby było, gdybyś jednak zamieścił opuszczone ustępy przynajmniej częściowo. Ale to już może w korekcie szpaltowej. Gdy korekty będą już przełamane, załatwię zaraz kwestje finansowe. Jako autorowi przysługuje Ci po 50 egzemplarzy autorskich. Gdybyś potrzebował więcej, możemy zrobić już na Twój koszt. Książki do wojewody i Bibljoteki Sejmowej wysłano.

Łączę uszy

Roman Ludwicz

184

INSTYTUT ŚLĄSKI
KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY — TELEFON 311-87

JWielmożny Pan

Dr.Mieczysław Gębarowicz

ul.Ossolińskich
Ossolineum

L w ó w

185

38/11.

KATOWICE, dnia 17. kwietnia 1935

Kochany Mieczku

W związku z oddaniem do druku Twego odczytu, prosze Cię uprzejmie o wiadomość, czy nie uważałbyś za wskazane zamieścić kilku ilustracyj. W takim razie prosiłbym o ich dostarczenie. Ilustracje mogłyby być zamieszczone jako wkładka na papierze ilustracyjnym. Gdybyś przyjał tę propozycje, prosiłbym Cie o szybką wiadomość.

Serdecznie pozdrawiam

Pan

1860

INSTYTUT ŚLĄSKI

KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12

DOM OŚWIATOWY — TELEFON 311-87

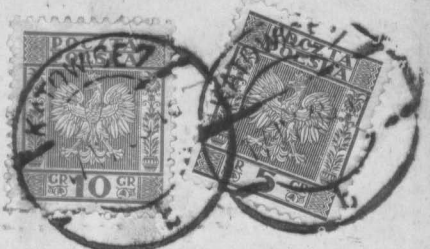

JWielmożny Pan

Dr. Mieczysław Gebarowicz

uł. Ossolińskich-
Ossolineum

L w ó w

INSTYTUT ŚLĄSKI

KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY – TELEFON 311-87
KONTO: BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ W KATOWICACH

L. 38/11.

DNIA 2. maja 193

JWielmożny Pan
Dr.Mieczysław Gębarowicz

Kwów

Kochany Mieczysławie,

Nie odpisywałem Ci dotad na Twój list z 24 kwietnia br., gdyż miałem nadzieje, że wybiore sie do Lwowa i osobiście omówię z Toba sprawę fotografij. Ponieważ jednak wyjazd ten z różnych powodów opóźnia sie i najwcześniej nastapi skońcem przyszłego tygodnia, odpisuje Ci i proszę o możliwie rychłą odpowiedź, by zastała mnie ona przed wyjazdem.

Otóż proszę Cię bardzo o nadesłanie zdjęć śląskich i o wykaz zdjeć innych, którebyśmy sporzadzili już na miejscu w Krakowie. Oczywiście wobec tego musiałbyś przeglądnąć jeszcze jedna korektę, by poczynić potrzebne odnośniki w tekscie.

Oczekuje więc rychłej Twej odpowiedzi i

Bądź zdrów

INSTYTUT ŚLĄSKI

KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY – TELEFON 311-87
KONTO: BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ W KATOWICACH

L. 38/11.

DNIA 10 maja 193 5.

JWielmożny Pan

Dr. Mieczysław G ę b a r o w i c z

we L w o w i e.

Wielce Szanowny Panie Doktorze.

Zawiadamiamy uprzejmie, że dzisiaj przekazaliśmy pocztą pod adresem Pana Doktora zł. 150.- /minus zł. 0.35 tytułem opłaty stemplowej/ tytułem honorarjum za odczyt p.t. "Stosunki artystyczne Śląska z Polską" wygłoszony w dniu 1-go marca b.r.

Do niniejszego dołączamy kwit, który po podpisaniu prosimy uprzejmie nam odesłać.-

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

1 załącznik.
k w i t.

191

KATOWICE, dnia 28. maja 1935

Korektę odczytu posłaliśmy Ci przed k lku dniami. Co do ilustracyj- pewne przyrzekł dostarczyć mi Dr. Dobrowolski. Co do reszty zorjetuje się w Krakowie, dok d jutro jadę. Po powrocie doniosę Ci o wyniku. Na podstawie korekty możesz zorjentować się w szerokości kolumny. Definitywną odpowiedź dostaniesz więc skońcem tego tygodnia.

192

INSTYTUT ŚLĄSKI
KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY — TELEFON 311-87

JWielmożny Pan

Dr.Mieczysław Gębarowicz

ul.Ossolińskich
Ossolineum

Lwów

INSTYTUT ŚLĄSKI

KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY – TELEFON 311-87
KONTO: BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ W KATOWICACH

DNIA 6. czerwca 1935

L. 38/11.

JWielmożny Pan
Dr.Mieczysław Gębarowicz

L w ó w

Sprawa ilustracyj do Twego odczytu przedstawia się dość skomplikowanie i wymagałaby tylu czasu, że trudnoby mi było osobiście się nią zająć.

W załączeniu przesyłam Ci Twoje wykazy ilustracyj. Czerwonym ołówkiem zakreślono te ilustracje, które możnaby zaraz bez trudności dostać. Inne wymagałyby długiej korespondencji, co zajęłoby wielu czasu. Zresztą nie czję się pewnie na tym gruncie, co chwilę muszę komunikować się z dr.Dobrowolskim. Dlatego prosiłbym Cię o decyzję: 1/ albo ustal nowy spis ilustracyj z uwzględnieniem zakreślonych czerwonym ołówkiem, które są możliwe łatwo do dostania albo 2/ - co byłoby mi dogodniejsze- ujmij wszystko w Swoje ręce i dostarcz mi gotowych ilustracyj, przyczem koszta ich sporządzenia pokryjemy.

Musisz posiadać korektę Swego odczytu. Ażeby więc dalej nie opóźniać sprawę, poweźmij decyzję i mnie donieś, przyczem proszę Cię o odesłanie korekty. Tak czy owak bedzie jeszcze jedna korekta, w której będzie można w razie potrzeby pewne zmiany zrobić

195

INSTYTUT ŚLĄSKI

KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY – TELEFON 311-87
KONTO: BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ W KATOWICACH

DNIA 13. lipca 1935

L. 38/11.

JWielmożny Pan
Dr. Mieczysław Gębarowicz

Orłowo
---
powiat morski
Czerwony Dwór

Kochany Panie,

Wybacz, że Cię zaraz na początku urlopu niepokoję. Ale otrzymałem z drukarni do rewizji Twój odczyt i stwierdziłem z przerażeniem, że zapomnieliśmy zupełnie o literaturze. Na końcu każdego odczytu podawany jeszt zawsze wykaz literatury przedmiotu, oczywiście nie kompletny, ale zawierający najważniejsze pozycje. Autorowie podają tę literaturę albo w formie rozumowanej albo poprostu jako suchy wykaz najważniejszej literatury.

Dlatego chcę Cię prosić o nadesłanie możliwie rychłe takiego wykazu w formie zestawienia lub w formie rozumowanej. Chodzi o podanie tylko samych tytułów i nazwisk. Szczegóły bibljograficzne potrafimy uzupełnić na miejscu.

Ponieważ druk jest już ukończony, a chodzi tylko o uzupełnienia, będę Ci wdzięczny, jeśli zaraz nadeślesz. Dokąd przysłać Ci egzemplarze autorskie?

Serdeczne ukłony.

Ludwik Rzewuski

INSTYTUT ŚLĄSKI

KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY – TELEFON 311-87
KONTO: BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, ODDZIAŁ W KATOWICACH

DNIA 25. lipca 193

L. 38/11.

JWielmożny Pan
Dr Mieczysław Gębarowicz

Orłowo Morskie

Willa Czerwony Dwór

Przesyłam Ci w załączeniu korektową odbitkę wykazu literatury z referatu, oraz Twoją ostatnią notatkę. Wolałbym prać tę załatwić już teraz, by nie odwlekać druku do września. Zaznaczam raz jeszcze, że nie chodzi tu o kompletną bibljografję, lecz o literaturę podstawową, co można nawet we wstępie do tego wykazu zaznaczyć, by uspokoić sumienie. Głównie też chodzi tu o literaturę polską. ograniczając literaturę niemiecką. Dlatego może zechcesz przejrzeć raz jeszcze oba wykazy, uzupełnić (np. T. III. Historji Śląska itp.), skreślić ewent. niektóre mniej ważne pozycje i nadesłać mi możliwie odwrotnie.

Lutman

199

KATOWICE, dnia 21.X. 35.

Wielce Szanowny Panie Doktorze!

Zawiadamiam uprzejmie, że w dniu dzisiejszym poleciliśmy przekazać Bankowi Gospodarstwa Krajowego honorarjum za artykuł do zbiorowego wydawnictwa "Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku" w sumie zł. 90.- /18 stron a 5.-zł./ Proszę łaskawie przykleić markę stemplową na załączonym kwicie za zł. 0.20 i po podpisaniu odesłać go nam.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

200

INSTYTUT ŚLĄSKI
KATOWICE, UL. FRANCUSKA 12
DOM OŚWIATOWY — TELEFON 311-87

JWielmożny Pan

Dr. Mieczysław Gębarowicz

Lwów.

201

Serdeczne życzenia
wszelkiego Dobra w dniu
Imienin i Nowego Roku
zasyła oddany
1.I.1926. St Lemnicki

202

DR. STANISŁAW ŁEMPICKI
PROFESOR UNIWERSYTETU J. KAZIM.

203

Lwów, Uniwersytet J. K., 3/IX 1929

Wielce Szanowny Panie Kolego!

Zapytuję uprzejmie imieniem redakcji wznowionej od października br. „Minerwy Polskiej" (pod egidą Minist. WRoP. i Akad. Umiej.) czy nie napisałby Pan do 10. października recenzji fachowej (jednak z punktu widzenia szkolno-kulturalnego) z pracy L. Rogorowicza o Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Recenzja (2-3 strony druku) będzie honorowana. Proszę o to naprawdę bardzo usilnie. Gdyby Pan absolutnie nie mógł, proszę o polecenie mi kogoś innego. Odpowiedź najlepiej,

204

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA

telefon 21.17, od
czwartku między 1/2 10
a 1/2 11 rano.
Łączę serdeczne
uściski dłoni i wy-
razy poważania
prawdziwego

St Łempicki

Wielmożny Pan
Prof. Dr M. Gębarowicz
Lwów
Ossolineum
Muzeum Lubomirskich

POCZTA POLSKA

M. P. i T. (II.1928) 50.000.000

205

Zacnemu Mieczysławowi
najlepsze życzenia w Dniu
Imienin i w Nowym
Roku 1932 zasyła
szczerze oddany
St Zempich.

206

DR. STANISŁAW ŁEMPICKI

PROFESOR UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA

1/I 1932

Z Wielmożnym Panem
Prof. Dr. Mieczysław Gębarowicz

Lwów
Ossolineum
Muzeum Lubomirskich

Lwów, 30/XII 1937

Drogi Panie Mieczysławie!

Przesyłam z Dniem Imienin najserdeczniejsze życzenia wszelkiego dobra i szczęścia.

Łączę najlepszego Nowego Roku

zawsze Wam oddany

Stanisław Lempicki.

211

Serdeczne życzenia
wszelakiej pomyśl-
ności w dniu Imie-
nin wraz z życzenia-
mi najlepszego Nowego
Roku śle oddany
Stanisław Zimmerl

212

PROF. DR STANISŁAW ŁEMPICKI

1/I 1939

213

Lwów, 15. V 1942.

Wielce Szanowny Panie Kustoszu!

Donoszę, że moja Matka zmarła dzisiaj o 12tej w południe.
Nadto sam jeszcze gorączkuję.
Proszę więc o urlop jeszcze na jutro, a w razie gdyby pogrzeb nie mógł odbyć się w niedzielę, to jeszcze na poniedziałek.
Jutro w południe wstąpię do Pana Kustosza, bo może się zdarzyć, że będę potrzebował Pańskiej łaskawej pomocy.

Łączę wyrazy szczerego szacunku oddany

H Zempich

215

Lwów 21. V 1942

Łaskawy Panie Kustoszu!

Dostałem nawrotu mojej grypki z gorączką i coraz gorszym katarem – nie mogę niestety dziś przyjść do biura. Mamy w domu mały szpital, bo i żona leży z gorączką. Jeśli jutro bę-

216

Dziś mi lepiej, postaram
się przyjść o 7 mej.

Łączę, serdeczny
uścisk dłoni

oddany

H Lemnicki

217

Lwów, 23. V. 1942

Drogi Panie Mieczysławie!

Nie jest ze mną dobrze. Dr. Goertz, który był przedwczoraj, stwierdził zaatakowanie głębokich kanałów śluzowych oczno-czołowych, a przytem oskrzeli, tak, że gorączki (od 37·1 – 37·5) trwają cały dzień prawie. Pozwolił mi jednak z temi gorączkami (bo to rzecz przewlekła) wychodzić, ale tylko rano, a nie popołudniu i o zmroku.

Dlatego, mając zamiar wrócić w poniedziałek do pracy, proszę Pana bardzo gorąco o przeniesienie mego

urzędowania na ten najbliższy tydzień
na godziny ranne od 7mej do 2giej,
bo popołudniu, kiedy silniej gwiazdkuję
i kaszlę, byłaby to na razie niemożliwe.
Zresztą moja praca popołudniowa wo-
góle nigdy nic nie jest warta.
W domu już usiedzieć nie mogę od
śmierci Matki, więc - o ile się coś
nagle nie pogorszy, w poniedziałek
o 7mej rano zameldują się. Brak
odpowiedzi uważać będę za wyra-
żenie Pańskiej zgody na mą prośbę.
Łączę wyrazy poważania i
uścisk dłoni Pański H Zemnicki

219

Lwów, 8/VI 1942

W Szanowny Panie Kustoszu!
Jestem dziś chory na żołądek
i mam gorączkę, proszę więc
wybaczyć, że nie mogę przyjść
do biura. Mam nadzieję, że
jutro będzie już dobrze.

Wyrazy szacunku i oddania
Łączy A. Żempicki

Lwów, 14/VII 1943

Drogi Panie Mieczysławie!

Przepraszam za ołówek, ale leżę w łóżku. Rozchorowałem się na żołądek porządnie i dziś robię kurację, która uniemożliwia wyjście. Proszę o urlop na dzisiaj, jutro chyba napewno przyjdę.

Ja symbol mej choroby odsyłam klucz, który

222

wczoraj przez pomyłkę
zabrałem, proszę wyba-
czyć, jeśli były z tego
jakieś niemiłe nie-
spodzianki.

Łączę wyrazy sza-
cunku i serdeczny
uścisk dłoni
oddany Panu
St. Łempicki

Lwów, 17. VIII. 43

Wielce Szanowny Panie Kustoszu!

Melduję się chorym. Kazano mi narazie leżeć w łóżku. Dopiero jutro przyjdzie Falkiewicz. Dzisiaj bóle dotąd się nie powtórzyły. Co dalej będzie Bóg raczy wiedzieć. Görtz obstaje przy bólach nerwowo-naczyniowych, wykluczając serce i Anginę pectoris. Gamski zdaje się przechyla się ku Anginie. Jutro Falkiewicz będzie rozstrzygał. Bardzo gorąco Pana proszę, aby Pan zechciał łaskawie o tym nikomu nie mówić, a moją nieobecność może się da narazie przed Johans. zamaskować, tak abym dopiero w razie potrzeby ~~mógł~~ pojutrze mógł przedłożyć świadectwo lekarskie. Bardzo o to proszę. Byłbym wdzięczny, gdyby Pan mógł wieczorem dziś lub jutro odwiedzić mnie.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i uściski dłoni

oddany

St. Łempicki

Bardzo przepraszam za ołówek!

Kochany Janie 225

Bardzo proszę o
rychłe przybycie
może w tym tygodniu
mam smutne przejęcia
do miłego widzenia

MUSÉE DU LOUVRE

VAN DYCK

La Vierge aux Donateurs
The Virgin and the Donors
La Virgen y los Donadores

Warszawa 11/VIII 1926

Bardzo miły Panie Mieczku,

Ucieszyło mnie szczerze dostanie od Pana wczorajszego raportu n° 1. Całe szczęście, że Pan listu inaczej nie zaintytułował /: stanowczo nie zasługuję na mieszkanie w Galicji; choćby z tego powodu, że nie należy mi się tytuł Chcigodnej Pani Dobrodziejki :/ jestem bardzo szczerą i prostą i lubię, żeby ludzie w stosunku do mnie tak samo postępowali. Z przyjemnością konstatuję w liście Pana, że nasze dobre rady nie poszły na marne - to tak przykro, gdy się nie widzi rezultatów swej pracy - a tu widzę rezultat od czubka

paletofli - aż do mózgu; gdyby Pan wiedział, jak mi błogo, że mózg mój tak się zapiaszczył! - nawet świadomość kłopotów codziennego życia, jeszcze do niego nie dotarła i czuję się tak zdrowo i wypoczętą jak nigdy. (widać mózg clairvoyant nie daje szczęścia) Zasługuje Pan, za swoje dobre sprawowanie się nad morzem, nietylko na cień łaski - ale na słoneczny promień łaski - niewiem czemu mówi się potocznie cień łaski - cień, dla mnie, to coś chłodnego i nieprzytulnego - a tylko słońce, złote, radosne i promienne, może mi dać wrażenie czegoś dobrego.

Świrski jest zacny, że Pana pocieszał (posłem na Sejm) po naszej stracie. Dziwię się, że Pan z przekonaniami politycznemi tak umiarkowanemi tego Pana, co do kawy i kobiet się nie zgodził.

Rozczulającem jest, że inżynier z Lublina mimo, że nie jestem malowana ani na płótnie, ani na tekturze - ani że nawet nie jestem tryptykiem Cieślewskiego jeszcze o mnie pamięta. ale jeżeli teoretycznie sądzę po sobie. to może on ma i rację ja zawsze pamiętam mile ludzi, którym coś dobrego mogłam dać. a inż. z Lublina dał mi taką dobrą czekoladkę napełnioną likierem -

230

Panu, Panie Mieczku, dałam dobry, siostrzany pocałunek na pożegnanie, więc będę Pana zawsze serdecznie pamiętać i życzę Panu bardzo szczerze, żeby Pan umiał nacieszyć się tym cudnym morzem, którego my już nie widzimy, i dobrze odpocząć.

Pierwsze przygotowania do „szaleństwa na Żoliborzu" już zrobiłam. 6 starych płyt patefonowych zamieniłam na jedną płytę modnego skimmy, : „ja chciałbym właśnie..." (te ostatnie słowa, to nie tekst mego listu, ale tytuł skimmy) gdyby to był tekst, toby list był długi - bardzo długi a tu już miejsca niema i trzeba Pana pożegnać serdecznem dowidzenia

Meva Żmudziniowa

art. - [illegible]

Województwo Pomorskie

Mały Hack

Orłowo

Willa Baltyk

Wielmożny Pan

Mieczysław Gzbarowicz.

233

Warszawa Plac Zamkowy 9 m. 6
8/II 33.

Szanowny Panie Mieczysławie,

Sama się dziwię swemu odważnemu pomysłowi napisania do Pana, prosząc o wyświadczenie mi pewnej przysługi. Proszenie nie w swoim interesie, a w cudzym, wydaje mi się mniejszem nadużywaniem uczynności znajomych. Moja prawdomówność każe mi zresztą Panu powiedzieć, że mnie się to tylko wydaje – a uważam zapatrywanie to za fałszywe – ale cóż robić, jak nie można inaczej. –
Sprawa przedstawia się następująco – mam ciotkę –
Ciotka mnie niebardzo obchodzi, jako że nieumiem się rozczulać nad % tejże samej krwi, płynącej w moich żyłach, a żyłach innych osób, które karano mi w dzieciństwie obdarowywać specjalnemi względami należącemi się podobno całej rodzinie. Wolę sobie sama wybierać, kogo mam lubić – (zresztą robię to, wyszedłszy swego czasu z okresu dzieciństwa)
Otóż ciotka to niby nic –
Ale ciotka posiada autoportrecik Maryli Wolskiej i wyobraża sobie – że ponieważ jak pisze „jest to robota córki niedoszłej żony Grotgera, Wandy Morné (nie ręczę, czy dobrze przepisałam nazwisko) mógłby ten autoportrecik zainteresować zbieracza pamiątek grotgerowskich (rysowany jego manierą)"
Ciotka mojem zdaniem przesadza węzły rodzinne. jeżeli uważa że sięgają one aż do córek niedoszłych żon – ale moje zdanie jest nieważne, bo ja znowu węzłów rodzinnych nie umiem doceniać.

234

P.S. Pewna osoba chciałaby mieć reprodukcję jakiegoś obrazu Wyspiańskiego na okładce

Panie Mieczku jestem bardzo niezręczna z powodu 4-stronicowego listu Ciotki - odrobinę się do mojej uczynności!
Pytałam się tu i Jeleńskiego i _____ Garlińskiego
/kreska ma graficznie przedstawiać zachowanie przedziału między mimi/
mówili że zacnej Murowanej Lwowskie, ponieważ Maryla Wolska tam mieszka i t.d.
Błagam Pana, czy Pan by nie mógł mi trochę pomóc - zatelefonować do nich, czy to by ich interesowało - ciotka niezręcznie o tempisze: „prześliczny autoportrecik, dość duży w passe partout - pięknie w złocone ramy oprawiony" (napisała: „nienarusząc ramy oprawy" ale nie chciałam poprawiać, bo nie lubię jak ktoś na obraz z punktu widzenia ram patrzy - ale może to i bardzo ciekawy punkt widzenia. Ponieważ z góry przypuszczam, że murowana zastoi się brakiem pieniędzy (ciotka pragnie 1000 zł) myślę, że te informacje chwilowo wystarczą. Gdybym się myliła adres ciotki jest: Anna Turowska - Garncarska 24 - Kraków -
Przypuszczam, że Ciotka nie chciałaby się zwracać do rodziny Wolskich - bo ponieważ w niektórych przyjaźniła się z Maryl - nie wypada jej zwracać się do jej dzieci - sprzedając ich matkę.
Panie Mieczku - gratuluję zręczności Pana tym listem - wolałabym nie być uczynną cudzym kosztem - wolałabym mieć spokój na mojem podwórku (ciotka odszukała mnie przez biuro adresowe w Warszawie) wolałabym nie być zmuszoną przepraszać Pana za kłopot - (gdyby nie ciotka nie byłoby powodu przepraszać Pana).
Co o sobie - mniej się - pracuję - nie skarżę się - (a prawda - skarżę się jej jak wszyscy) a wogóle jestem zadowolona i jest dobrze, choć pod niektórem względami mogłoby być lepiej - ale po przeczytaniu „Nieba" Jeansa (polecam b. tę cudną książkę - popularnie napisaną astronomię) widzę, że wszystkie te nasze kłopoty są niczem w porównaniu do wielkości wszechświata.
Serdeczne ukłony Pańscy - bardzo Panu przyjazna M. Ewa Zmurkiewiczowa.

Warszawa. 17. III 33

Miły Panie Mieczku,

W myśl zasady Chrystusa - oddania co się komu należy, śpieszę oddać Panu jaknajprędzej podziękowania mojej Ciotki która mi je dzisiaj przysłała, plus moje bardzo serdeczne za zajęcie się (i to szczęśliwie w dodatku) moją sprawą. Część Cezara uwzględniłam ...

Mój list będzie napewno niemądry - ale malowałam cały tydzień całkiem po warjacku - obiady jadałam wieczorem na kolację - bo w dzień czasu nie miałam. Ogłupiona jestem po daniu tak dużego wysiłku - ogłupiona wiosną. która przez ten czas niepostrzeżenie dostała się do mego okna na poddaszu a może się mówi ogłupiała? sama niewiem, ale to na jedno wychodzi, nie chodzi o końcówkę ale o „zacine" słowa.

Po takiem zmęczeniu zjawia się zawsze u mnie ochota ~~do~~ na jakieś szaleństwo, chciałabym bardzo, żeby mi się już zachciało jakiegoś niebywałego szaleństwa. Chciałabym chcieć coś nadzwyczajnego - uważam - że mi się to należy po takiej pracy - a tu nic — zmę-

236

- czenie i zaległe sprawy - o których trzeba pomyśleć.
Myślę co jeszcze napisać - patrzę na obraz namalowany, który schnie - patrzę w okno otwarte. (po wiewającej chorągwi prezydenta wiem, że wiatr jest południowy) i choćbym jeszcze tak długo patrzała, wiem - że na żadną myśl się nie zdobędę.
Więc wolę jeszcze raz serdecznie podziękować - i przesłać szczere wyrazy przyjaźni

Mewa Żmudziewiczowa.

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

Jak się w towarzystwie nie wie co powiedzieć, to człowiek zatuje się przed nudą opowiedzeniem anegdotki - może, żeby ćwiartkę papieru zapełnić i ja Pani jedną opowiem (podobno autentyczną, jak zresztą wszystkie anegdotki, które się opowiada) Córeczka pyta się Mamusi: co to jest Mamusiu cudzołożyć? Widzisz moje dziecko, każdy mąż łoży na swoją żonę - kupuje dla niej rozmaite rzeczy - sprawia suknie - łoży - a cudzołoży wtedy kiedy poza łożeniem na swoją żonę - łoży jeszcze i na cudzą.

Konserwację przeprowadził(a):
Lidia Słuba
Wrocław dnia 12 IV 1995

Opracę wykonał(a)
Grzegorz Łukowski
Wrocław, dnia 26 IV 1995

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Ostatnia 17
60-102 Poznań
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82